

# Nerwowość i napięcie na rynku walutowym

### Państwa OPEC straciły 14 mld dolarów • Czy zostanie podwyższona cena ropy naftowej?

LONDYN (PAP). Na międzynarodowym rynku walutowym utrzymuje się nadal stan nerwowości i napięcia. We wtorek zanotowano wprawdzie pewną nieznaczną poprawę kursu dolara amerykańskiego wobec innych głównych walut zachodnich, jednakże wartość pieniądza USA jest nadal bliska notowanemu ostatnio rekordowo niskiemu poziomowi. Oprócz dolara niepewna jest w tej chwili sytuacja franka francuskiego. Zdaniem maklerów giełdowych, łączy się to ze znakami zapytania nad wynikiem nadchodzących wyborów powszechnych we Francji.

Sytuacja na rynku walutowym wywołuje narastające zaniepokojenie kół gospodarczych i politycznych wielu państw. Kraje zachodnioeuropejskie potęgują swoją presję na administrację amerykańską, domagając się od prezydenta USA J. Cartera konkretnych posunięć stabilizujących kurs dolara. Nacisk ten jest zrozumiały, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że spadek wartości wymiennej dolara wobec innych walut podraża eksport na ry-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Nigeryjska wioska.

CAF — Staszyszyn

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 7 bm. dokonało oceny przebiegu wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR oraz konferencji organizacji partyjnych okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych.

Konferencje, podobnie jak cała trwająca od września ub. roku kampania sprawozdawczo-wyborcza, były ważną, wszechstronną debatą o najważniejszych problemach rozwoju kraju, wytyczyły programy działań konkretyzujące postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR. Były one przeglądem siły partii, głębokim zaangażowaniem jej aktywów i członków w realizację wszystkich zadań służących dalszemu rozwojowi kraju. Konferencje wybrały nowe wojewódzkie władze partyjne, powierzając funkcje sprawozdawcze w działaniu, doświadczonemu aktywowi.

Biuro Polityczne zapoznalo się ze sprawozdaniem delegacji KC PZPR z narady sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych, która odbyła się w Budapeszcie.

Oceniono wysoko przebieg i wyniki tej narady jako służącej dalszemu zacieśnieniu współpracy bratnich partii w sferze ideologicznej i międzynarodowej.

Biuro Polityczne zadecydowało o odpowiednim wydziale KC oraz instytucjom państwowym aktywny udział w realizacji przyjętych na naradzie ustaleń.

Biuro Polityczne zapoznalo się z informacją o wykonaniu inwestycji związanych z dalszym rozwojem produkcji rynkowej ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji i kompleksów gospodarczych przemysłu rolno-spożywczego w roku (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

magazyn



ŚRODA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# GAZETA

## Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

8. III. 1978 R. • NR 54 (9277) ROK XXX • CENA 1 ZŁ • WYD. A,

Spokojny i wytrwały, bez rozgłosu

### Dialog egipsko-izraelski

KAIR (PAP). Amerykański podsekretarz stanu, Alfred Atherton, zakończył pierwszą turę swej misji bliskowschodniej w nowej roli specjalnego wysłannika prezydenta USA Jimmy'ego Cartera i odleciał do Waszyngtonu, by zająć się przygotowaniami do wizyty premiera rządu izraelskiego, Menachema Begin.

Dialog egipsko-izraelski prowadzony za jego pośrednictwem odbywa się — jak się ocenia w Kairze — według życzeń amerykańskich, tzn. spokojnie, wytrwale, bez rozgłosu telewizyjnego i prasy. Prezydent Egiptu Anwar Sadat przyjął tezę amerykańską, że rezultaty w rozmowach z Izraelem można osiągnąć tylko w wyniku długich i trudnych rokowań, a nie spektakularnych pociągnięć.

Atherton powiedział, że głównym celem jego wysiłków było kontynuowanie rokowań. USA — jak sądzią koła polityczne Kairu — nie mogą dopuścić do całkowitego załamania się inicjatywy prezydenta Sadata i dialogu egipsko-izraelskiego. Przypuszcza się, że rząd USA będzie dążył do wszelką ceną do zredagowania takiej deklaracji zasad, która doprowadziłaby do wznowienia prac komisji wojskowej i politycznej, a także doalaby przyciągnąć do stołu rokowań i negocjacji Jordanię.

O ile Atherton stwierdził, że w wyniku jego dwutygodniowych zabiegów nastąpił postęp na linii Kair — Tel Awiw, to próby rozszerzenia jego pola działania dały w pierwszej turze bardzo nędzne rezultaty. Wizyta (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Malta nadal nie akceptuje

sformułowań belgradzkich

BELGRAD (PAP). We wtorek, 7 bm., odbyły się kolejne posiedzenie plenarne spotkania belgradzkiego, które trwało od godziny 10.30 do 17.00 z kilkoma przerwami na konsultacje. Jedynym otwartym problemem jest nadal określenie w dokumencie końcowym mandatu grupy ekspertów, która miała się zebrać w 1979 roku w stolicy Malty dla omówienia współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej w rejonie Morza Śródziemnego. Mimo wielu ustępstw idących w kierunku postulatów wysuniętych przez Malte, nadal nie zgadza się ona na sformułowanie odpowiadające pozostałym 34 państwom.

Kolejne posiedzenie plenarne spotkania belgradzkiego odbędzie się w środę, 8 bm.

### W. Lamberz i P. Markowski zginęli w katastrofie lotniczej

BERLIN (PAP). Komitet Centralny SED zakomunikował, że 6 marca wieczorem w katastrofie helikoptera w Libijskiej Arabickiej Republice Ludowo-Socjalistycznej zginęli Werner Lamberz, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, Paul Markowski, członek KC i kierownik Wydziału Zagranicznego KC SED, dr Armin Ernst, tłumacz i Hans-Joachim Spremberg, fotoreporter ADN.

Werner Lamberz przebywał w Trypolisie jako specjalny wysłannik sekretarza generalnego KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD, E. Honeckera, w celu przeprowadzenia rozmów z czołowymi przedstawicielami libijskiej Dżamahirii.

Złożenie urn z prochami W. Lamberza i P. Markowskiego, odbędzie się w Berlinie 9 bm. Dzień ten ogłoszono w NRD dniem żałoby państwowej.

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przesłał sekretarzowi generalnemu KC SED Erichowi Honeckerowi depeszę kondolencyjną w związku z tragiczną śmiercią członka Biura Politycznego i sekretarza KC SED Wernera Lamberza oraz członka KC, kierownika Wydziału Zagranicznego KC SED Paula Markowskiego.

### Nowa konstytucja ChRL

PEKIN (PAP). We wtorek opublikowano w Pekinie tekst nowej konstytucji ChRL, przyjętej 5 bm., w dniu zakończenia obrad sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

We wstępie podkreśla się rolę myśli Mao Tse-tunga jako gwarancji sukcesu rewolucji chińskiej. Do tekstu została wpisana ostawiona doktryna o istnieniu trzech światów i potrzebie tworzenia międzynarodowego frontu przeciw „hegemonizmowi supermocarstw”.

Artykuły konstytucji wprowadzają pewne zmiany w przepisach wyborczych, poprzednio niesprecyzowanych. Wyboru deputowanych do OZPL dokonywać mają podobne organa niższego szczebla oraz armia. Poszerzone zostały, bardzo zredukowane w poprzedniej konstytucji, uprawnienia organów państwowych, podkreślona rola armii i obowiązek jej modernizacji. Powołano urzędy prokuratorskie, których funkcje sprawowane były dotąd przez władze bezpieczeństwa.

Wprowadzono szereg artykułów postulujących rozwój gospodarki, nauki, techniki i kultury oraz oświaty, co ma na celu nadrobienie szkód wyrządzonych przez „bandę czworga”. Do konstytucji wpisano także zasady wynagrodzenia według wkładu pracy, co oznacza usankcjonowanie potępianych uprzednio bodźców materialnych.

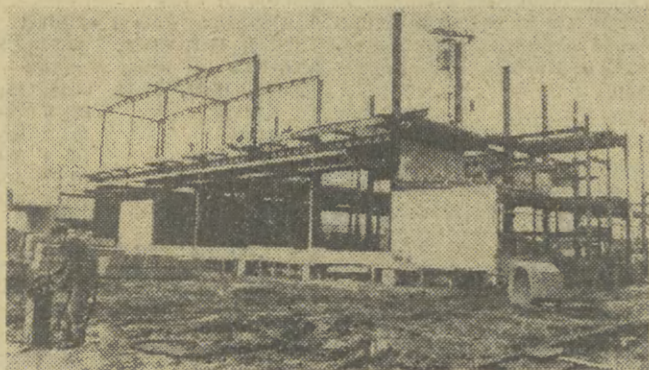
### Referat Hua Kuo-fenga na sesji parlamentu

PEKIN (PAP). W Pekinie opublikowano tekst referatu wygłoszonego 28 ub. m. przez premiera Hua Kuo-fenga na sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL).

Omawiając rozwój sytuacji w Chinach w ostatnich latach Hua (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Zaawansowane prace przy budowie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krakowie

(Inf. wł.) Gdy przed 6 miesiącami odwiedziliśmy budowę Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Krakowie, która powstaje przy ul. Lindego, gotowe były dopiero wykopy pod fundamenty głównego obiektu. Od tego czasu wiele się tu jednak zmieniło. Aktualnie trwa montaż konstrukcji metalowej i prefabrykatów, budynek zaplecza technicznego znajduje się w tzw. stanie surowym zamkniętym, gotowy jest także wykop pod magazyn techniczny. W bieżącym tygodniu rozpocznie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Z okazji dorocznego święta

### Spotkanie przywódców partii i państwa z przedstawicielkami kobiet polskich

Uroczystość w Tarnowie

WARSZAWA (PAP). 7 bm., w przededniu Międzynarodowego Święta Kobiet EDWARD GIEREK, HENRYK JABŁOŃSKI i PIOTR JAROSZEWICZ spotkali się w gmachu KC PZPR z liczną grupą przedstawicielek wszystkich województw kraju, wielu zawodów i środowisk społecznych.

W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — EDWARD BABIUCH. Obecny był kierownik Wydziału Organizacji Społecznej, Sportu i Turystyki — ZDZISŁAW ANDRUSZKIEWICZ.

Przybyłe z miast i wsi robotnice i rolniczki, współwzornice i nauczycielki, kombatantki i młode dziewczyny — łączy wspólna cecha: umiejętność godzenia pracy zawodowej i (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Dyskusja w Klubie „Pod Gruszką”

### O działalności administracji budynków i osiedli

(Inf. wł.) I znów tłoczno „Pod Gruszką”. Nic dziwnego. Do przybycia zapraszało popularne „Echo Krakowa” i krakowski Oddział SDP, a tematem dyskusji były nasze codzienne bolączki — sposób działania administracji domów mieszkalnych, i tych państwowych i spółdzielczych i prywatnych. W Krakowie najwięcej jest kamienic prywatnych. Najwięcej też skarg na ich stan techniczny, czystość, sposób załatwiania (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

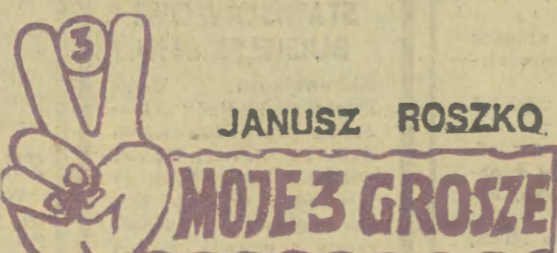
### Polskie urzędzenia dla berlińskiego lotniska

BERLIN (PAP). 7 bm. odano do użytku lotniska cywilnego NRD równocześnie, pierwszą tego typu stację radiolokacyjną przeznaczoną dla centralnego portu lotniczego w Berlinie-Schoenefeld. Urządzenie to, stanowiące rezultat współpracy fachowców Polski, ZSRR i NRD służy do automatycznego kontrolowania i sterowania lotami dzięki zdolności określenia odległości samolotów.

W tej licytacji biorą udział głowa i nogi, jakkolwiek ktoś mógłby zwrócić uwagę na bardziej poczesną część ciała. Z kompleksyjnym minimalistą zaszebrałby: a palec u nogi? podczas gdy dziarski głos domagałby się: a ucho? Na wstępie więc zastrzegam się, że nie mam zamiaru wdawać się w detale. Stawiam sprawę generalnie.

Nogi są ważne, nogi noszą ciałowika i są pracowite. Ci, którzy nimi pracują różno — biegają, jeżdżą na rowerach, albo nartach. Ci, którzy jeżdżą wyłącznie samochodami doznają zaniku nóg i lekarze zalecają im dla sportu bieganie 3 razy dziennie na 3 piętro tam i z powrotem.

Głowa. Czy istnieje precyzyjniejszy instrument, niż mózg, umieszczony w czaszce? Czy jakikolwiek komputer sztucznie skonstruowany zdolny jest przewyższyć ten naturalny, stworzony cudownie przez naturę? Alsiści różne bywają mózgi. Jednym rozwijają się pięknie, przydając ludzkości skarbów w postaci wynalazków, wspaniałych dzieł sztuki, literatury, osiągnięć nauki — a innym, dość rzadko używającym głowy do myślenia — zanikają.



JANUSZ ROSZKO  
MOJE 3 GROSZE

W tej atmosferze gdy raz na 10 lat bitynie nam medal na zimowych zawodach, na mistrzostwach świata czy na Olimpiadzie — nie posiadamy się ze szczęścia. Łuszczyk, sympatyczny chłopiec spod Tatr, zdobył dwa medale. Trenował, trenował, podczas gdy innym brakowało uporności i talentu — no i nogami sobie wypracował kilka medali. Dwa na mistrzostwach świata, dwa za zastugi dla sportu — w Krakowie.

### Nogi i głowa

cznie przyzwycznił się i zaczął myśleć, że tak trzeba. Mamy bohater! Skromnie go nagrodzono choć bywał i tacy, których odznaczano jeszcze wyższymi orderami.

I potem stracili niemieckie samoloty nad Polską i Wielką Brytanią? Jakże zasmiecaliśmy się z przegadaniem Pruszczyka, który nie chciał wiać z Rumunii z fałszywym paszportem na nazwisko „Jzydora Pupko”, bo mu to despekcie sprawiło? I były te książki, jakie popularne — szkołą szlachetności, męstwa, miłości odczytany.

Atak Rodezji na Zambię

LONDYN (PAP). Z Lusaki donoszą, że siły zbrojne rasiistów z Salisbury dokonały zbrojnego ataku powietrznego i lądowego na terytorium Zambii w miejscowości Luangwa (d. Feira) w pobliżu granicy z Mozambikiem (210 km od stolicy Botswany).

Kontrofensywa Etiopii

ADDIS ABEBA (PAP). Wojska etiopskie po zajęciu Dżidżi pomyślnie kontynuują kontrofensywę przeciwko oddziałom somalijskim.

### Kronika dnia

#### Narada w KK PZPR o rolnictwie

Rolnictwo zajmuje obecnie tak istotną pozycję wśród innych gałęzi gospodarki, że sprawy z nim związane interesują się nie tylko odpowiednie instytucje rolne, lecz także aktywnie propagandy.

Właśnie wczoraj w siedzibie Komitetu Krakowskiego PZPR odbyła się narada sekretarzy propagandy Komitetów Dzielnicowych, Gminnych i Miejsko-Gminnych, przewodniczących zespołów współpracy z gminami, poświęconą omówieniu aktualnych zadań rolnictwa w województwie mijskim krakowskim. W trakcie spotkania poruszono m. in. problem dostosowania krakowskiego rolnictwa do potrzeb aglomeracji miejskiej. We wczorajszym spotkaniu uczestniczyli m. in. sekretarz KK PZPR Jan Grzelek, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR Jan Broniek, kierownik Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KK PZPR Zdzisław Les, wiceprezydent m. Krakowa Eugeniusz Janczarski. (nr)

#### Reprezentanci młodzieży z Norymbergii w Krakowie

Wczoraj prezydent miasta Krakowa Jerzy Pekała przyjął przybyłą do nas na zaproszenie Rady Krakowskiej FSZMP delegację młodzieży pracującej z Norymbergi, w skład której wchodzi Reiner Probst, Lorenz Kirmelir i Emil Ender. W spotkaniu uczestniczyła przewodnicząca KK FSZMP Jadwiga Nowakowska.

#### Wystawa fotografów o działalności NFOZ

Nową wystawę, dotyczącą działalności i osiągnięć NFOZ na terenie mijskiego województwa krakowskiego otwarto wczoraj w klubie MPiK w Ryńku Gł. Kilka zdjęć fotografów przedstawia inwestycje, powstałe dzięki NFOZ, m. in. instytut onkologii w Krakowie, aptekę w Alwerni, ośrodek zdrowia w Sieprawiu. Obecna wystawa jest pierwszą z serii podobnych, które będą organizowane na terenie województwa. (en)

#### Z dalekopisu

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przedstawicieli Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Członkowie zarządu z jego prezesem, Józefem Krolu-kiem oraz wiceprezesami — Januszem Biernackim, Józefem Paluchem, Edwardem Podgórnym i Zofią Staros, poinformowali premiera o działalności gospodarczej i społecznej kółek rolniczych oraz ich gminnych spółdzielni.

CORAZ bardziej dotkliwe staje się i trudności komunikacyjno-transportowe spowodowały konieczność ogłoszenia w 11 spośród 50 stanów USA alarmu energetycznego.

REUTER informuje, że powzięto się na nocnych śladkach o ataku, jaki przypuścił na Włochów około ośmiuset lotników na lotniskach studentów, którzy zestrzelił w czynie fakultety ekonomii Uniwersytetu Rzymskiego w celu odwołania kwestii bezrobocia we Włoszech. Interweniowała policja rozpraszając napastników gazem łzawiącym.

MIMO energicznego śledztwa i poszukiwań policji szwajcarskiej nie udało się dotychczas odnaleźć tramaju z zwozkami Charlie Chaplina, skradzionej przed tygodniem z grobowca na cmentarzu w Corsier-sur-Vevry. Śledztwo utrudniają liczne anonimowe telefony z błędnymi informacjami o miejsach gdzie złodzieje rzekomo ukryli trumnę.

DWAJ porwane uprowadzili we wtorek rano w Nowym Jorku wracająca z przyjęcia urodzinowego 46-letniej Elisabeth Taylor 61-letnia Alice Kaiser, wdowę po milionerze. Porwana miała na sobie m. in. naszyjnik z diamentami wartości pół miliona dolarów.

#### POGODA

KRAKÓWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest pod wpływem słabnącego klina wietrzejącego z wietrem z południa Zachodniej, Zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia okresami duże. Temperatura maksymalna dniami od -2 w rejonach podgórskich do 4 na pozostałym obszarze.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wzrost produkcji w przemyśle. Stwierdzono, że nastąpił poważny przyrost zdolności produkcyjnych w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Realizacja zadań inwestycyjnych przewidzianych na rok obecny zapewni zwiększenie produkcji wielu podstawowych wyrobów.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło ramowy program zagospodarowania zasobów pracy przedstawiony przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

W związku ze zmniejszającym się przyrostem ludności w wieku produkcyjnym w latach 1978—1989 istnieje konieczność dalszej racjonalizacji zatrudnienia.

Stwierdzono, że niezbędne są dalsze posunięcia na rzecz dostosowania struktury kształcenia młodzieży do potrzeb gospodarki i kultury narodowej.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 17 marca br. XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego, poświęcone ocenie realizacji wykonanego przez XV Plenum KC PZPR programu rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu oraz dalszym zadaniom w tej dziedzinie.

Stwierdzono, że nastąpił poważny przyrost zdolności produkcyjnych w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Realizacja zadań inwestycyjnych przewidzianych na rok obecny zapewni zwiększenie produkcji wielu podstawowych wyrobów.

### Spotkanie przywódców partii i państwa z przedstawicielkami kobiet polskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W spotkanie uczestniczyły m. in.: Stanisława Popiela — rolniczka we wsi Mszalica, gm. Kamionka Wielka, przewodnicząca KGW, członkini Wojewódzkiej i Centralnej Rady Kółek Rolniczych, woj. nowosądeckie; Helena Stadler — mistrzyni fryzjerska w Wielobranzowej Usgłowej Spółdzielni Pracy, sekretarz Rady Spółdzielni, woj. tarnowski; Maria Wojciechowska — sekretarz WRZZ, członkini Rady Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, woj. krakowski.

Przedstawicielki kobiet polskich mówiły o swoich codziennych radościach i troskach, o problemach swojej pracy, o życiu w rodzinie i wychowaniu młodego pokolenia i o swoim udziale w realizacji programu rozwoju kraju przyjętego na VII Zjeździe PZPR.

W czasie spotkania głos zabrał Edward Gierek, który w serdecznych słowach — w imieniu Biura Politycznego, Rady Państwa, rządu oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podziękował kobietom polskim za to, że swoją pracą, troską o sprawy rodziny, aktywą postawą społeczną wnoszą wielki wkład w pomaganie

wartości materialnych i duchowych naszego narodu. Kobiety wzbogacają życie społeczne w tak cenne humanistyczne wartości jak dobroć, ułkiwość, wrażliwość na los drugiego człowieka, poczucie piękna. Sekretarz KC PZPR złożył na ręce uczestniczek spotkania wszystkim kobietom polskim wyrazy szacunku i uznania, dziękując za patriotyczną postawę, za poczucie współodpowiedzialności za losy Polski. Radząc się Was, biorąc pod uwagę postulaty ruchu kobiecego, będziemy nadal czynić wszystko — stwierdził — by działalność kobiet była właściwie oceniana i szanowana, aby tworzyła dla ich pracy, dla rozwiązywania codziennych problemów polskich rodzin coraz lepsze warunki.

Zycząc Wam i wszystkim Polkom — powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR — sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia rodzinnego i wszelkiej pomyślności osobistej.

(Inf. wł.) W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet do odwiedzin przystrojonej Sali Lustrzanej w Tarnowie zapoznano 100-osobową grupę kobiet reprezentujących wszystkie zawody i środowiska. Spotkali się z nimi członkowie Egzekutywy

### Zaawansowane prace

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

się betonowanie fundamentów. Generalny wykonawca obiektu Okręgowej Składnicy Mleczarskiej, Krakowskiej Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Kraakbud”, skoncentrował na budowie 50 pracowników, oraz uczniów szkoły przyzakładowej. Ekipy krakowskiego „Elektromontazu” wykonywały przełożenie linii kablowych, zapowiadając wkrótce rozpoczęcie robót w stacji trafo.

— Inwestycje w samym tylko generalnym wykonawstwie kosztować będzie około 65 mln zł — powiedział nam kierownik budowy mgr inż. Janina Boryszko. Czy notujemy opóźnienie w stosunku do pierwotnych założzeń? — Oczekamy, ale nie są one wielkie — gdzieś około 1 miesiąca. Trzeba jednak wziąć pod

### Dialog egipsko-izraelski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

za, skierowaną do króla Arabii Saudyjskiej Chalii, aby pozwoliła przemieścić wyślannika Białego Domu. W każdym razie podkreśla się, że USA po raz pierwszy spotkały się z blokadą dyplomatyczną ze strony Arabii Saudyjskiej.

Razem z oddającymi się perspektywami szybkiego pokoju, prezydent Sadat musi obecnie bardziej koncentrować się na froncie wewnętrznym, który w dodatku tak bardzo ucierpiał, w wyniku nieudanej akcji komandosów egipskich na Cyprze.

### Dziewięć lat dla synobójcy

SZCZECIN (PAP). Sąd Rejonowy w Grylinie w woj. szczecińskim ogłosił wyrok w sprawie 27-letniego Jana P., zamieszkałego w Batowie w gminie Lipiany. Został on skazany na 9 lat pozbawienia wolności. Jan P., który od blisko roku nie podejmował pracy i prowadził pasywny tryb życia, znajdując się w stanie nieźle zmęzionym z powodu nadzoru, ostatnio, będąc w stanie upojenia alkoholowego spowodował śmierć swojego osiemnastoletniego dziecka.

### Czy zdjęcie Oswalda było fotomontażem?

LONDYN (PAP). Były szef laboratorium wydziału fotograficznego policji w Edynburgu, Malcolm Thompson oświadczył, że zdjęcie Oswalda przed kamerami BBC, że jedna z najbardziej znanych fotografii Lee Harvey Oswalda — domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego — trzymającego w rękach karabin, którym rzekomo miał się posłużyć do zabójstwa prezydenta, jest fotomontażem.

Thompson oświadczył, że gotowy jest udzielić w Waszyngtonie i zeznać przed Kongresu USA prowadzącym na nowo śledztwo.

### KOMUNIKAT DYREKCJI OKRĘGOWEJ DRÓG PUBLICZNYCH W KRAKOWIE W SPRAWIE OGRANICZENIA RUCHU NA DROGACH PUBLICZNYCH

Zawiadamia się, że w celu niedopuszczenia do bardzo poważnego zniszczenia dróg o niedostatecznej nośności w okresie nadmiernego nawilżenia ich podłoża, począwszy od pierwszej dekady m-ca marca br., na czas dróg publicznych wprowadzone będą na okres do drugiej dekady m-ca kwietnia br., na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. nr 20, poz. 90, z 1962 r.), ograniczenia ruchu dotyczące pojazdów ciężarowych o ponadnormalnym, jak również normalnym nacisku osi.

Ograniczenia dotyczą również pojazdów, dla których wydano indywidualne zezwolenia przed wprowadzeniem ograniczeń, nie obejmują natomiast autobusów PKS i MPK oraz autobusów i samochodów dowożących pracowników do pracy i młodzież do szkół, pod warunkiem nieprzekraczania nominalnej liczby pasażerów dla danego pojazdu, jak również pojazdów będących w dyspozycji rejonów dróg publicznych.

### Henryk Jabłoński przyjął kierownictwo ZK „Caritas”

WARSZAWA (PAP). 7 bm. przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął, Belwederze delegację władz naczelnych ZK „Caritas” z prezesem ks. Stanisławem Owczarkiem na czele.

W skład delegacji wchodził: ks. Zygmunt Cechowicz, ks. Henryk Kurzepa, ks. Henryk Galikowski, pos. Józef Sawajner, ks. Teodor Wiśniewski i ks. Bonifacy Woźny.

### O działalności administracji budynków i osiedli



(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) natomiast na próby o wykonanie remontu administracji (państwowej również) jest głucha. Istnieją sankcje przeciwko lokatorom — jakie sankcje ma lokator wobec ROM-u czy spółdzielni? Dyskusja trwała bite 3 godziny. Wróćmy do niej jeszcze w bardziej szczegółowej relacji przedstawiającej zarówno rejestr skarg, jak i odpowiedzi przedstawicieli władz. Pisać o tych sprawach szczegółowo będzie również „Echo Krakowa”, którego dziennikarze wraz z redaktorem naczelną Teresą Stanisławską uważnie śledził tok dyskusji.

Na miejscu niczego nie załatwiono, nie o to jednak chodziło, lecz by spotkanie stało się początkiem działań zmierzających do udzielenia tej sfery życia społecznego, tak niezwykle ważnej i charakterystycznej się tymi samymi bolączkami nie tylko w Krakowie, ale i w Tarnowie, Nowym Sączu i w ogóle w całym kraju. (ms)

Fot. W. Klag

### Nerwowość i napięcie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nek amerykański i tym samym osłabia konkurencyjność towarów ograniczonych wobec wyrobów amerykańskich. Minister finansów Japonii, Tatsu Murayama oświadczył, że Japonia musi zaakceptować USA stabilizacji dolara.

Jak się oblicza, państwa zrzeszone w Organizacji Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) straciły wskutek trwałej tendencji spadkowej kursu waluty amerykańskiej, która używana jest jako środek międzynarodowych rozliczeń w handlu tym podstawowym surowcem, ok. 14 mld dolarów. Tego rodzaju strata nie jest oczywiście obojętna względem tych państw, o czym świadczą wypowiedzi wielu ich autorytatywnych przedstawicieli. We wtorek agencja prasowa zrelacjonowała wypowiedź kuwejckiego ministra d/s ropy naftowej, Kalifa as Sabaha, który wystąpił z inicjatywą podwyżki cen tego surowca. Z wypowiedzi wynika, że Kuwejt podejmuje próbę zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia przedstawicieli państw eksportujących ropę naftową w sprawie cen.

### Referat Hua Kuo-fenga

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Kuo-feng mówił o walce z „bandą czworogą”, jako jednym z głównych zagadnień wewnętrznych. Oceniając ekonomiczne konsekwencje „ingerencji i sabotażu czwórkę” w latach 1917—1976 mówca przyznał, że w tego powodu cała gospodarka chińska była bliska załamania się. Premier dodał, że na skutek błędów i dywersji ze strony „bandy czworogą” kraj utracił produkcję przemysłową wartości ok. 100 mld juanów, a m. in. 28 mln ton stali.

Hua Kuo-feng stwierdził, że w

O wprowadzeniu ograniczeń użytkownicy dróg zostaną poinformowani dodatkowo komunikatami rejonów dróg publicznych poprzez prasę i odpowiednie znaki na drogach.

Informacje o obowiązujących ograniczeniach na drogach sieci podstawowej będą przekazywane także za pośrednictwem Polskiego Radi.

Szczegółowych informacji o ograniczeniach ruchu udzielać będą:  
— Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Krakowie, ul. Maglika 25, telefon 160-22 wewn. 223, odnośnie dróg z obszaru województwa bielskiego, miejskiego krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego  
— Rejon Dróg Publicznych w Bielsku-Białej, telefon 281-22, odnośnie dróg publicznych woj. bielskiego,  
— Rejon Dróg Publicznych w Nowym Sączu, telefon 220-88, odnośnie dróg publicznych woj. nowosądeckiego,  
— Rejon Dróg Publicznych w Tarnowie, telefon 41-92, odnośnie dróg publicznych woj. tarnowskiego.

Równocześnie zwraca się uwagę użytkownikom dróg, że nieprzebieżanie wprowadzonych ograniczeń w ruchu grozi sankcjami przewidzianymi kodeksem wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 115, z 1971 r.).

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trener siatkarzy Hutnika — J. Piwowar

### Będziemy walczyć o jak najlepsze miejsce

Wczoraj siatkarze ekstraklasy zakończyli rundę eliminacyjną, teraz zespoły podzielone zostaną na dwie grupy. Pięć najlepszych drużyn walczyć będzie w pięciu turniejach o tytuł mistrza Polski, natomiast pozostałe zespoły o utrzymanie się w ekstraklasie. Pierwszy turniej grupy „A” rozpocznie się już 15 marca w Sosnowcu. Siatkarze ekstraklasy zakona ligowe boje 14 maja.

Nadszły wiadomości, który wygrał II spółkał pod rząd i aktualnie zajmuje drugie miejsce w tabeli, mając tylko jeden punkt straty do lidera — AZS Olsztyn. „Naszym zadaniem było zakwalifikowanie się do pierwszej piątki — mówi trener siatkarzy Hutnika J. PIWOWAR — i to nam się udało w pełni zrealizować. Zespół grał równo i prezentował wysoką formę. Na podkreślenie zasługuje też duża odporność psychiczna wszystkich zawodników, wygrałmy przecież pięć spotkań po pięciopetowej walce z trudnymi rywalami. Świadczy to także o dobrym przygotowaniu kondycyjnym moich podopiecznych. Ale walka się nie skończyła. Czekam jeszcze na pięć turniejów — w sumie 20 spotkań. Niestety, w pierwszym turnieju w Sosnowcu wystąpimy w osłabionym składzie bez Ireneusza Sańki, który doznał kontuzji podczas meczu z Resovią. Nie stawiamy sobie żadnych wygórowanych celów, po prostu będziemy walczyć o jak najlepszą pozycję w tabeli. Trudno mówić o sukcesach, o szansach, uważam, że każdy zespół z pierwszej piątki ma szansę na zdobycie tytułu mistrzowskiego”. T. G.

### Zadecydują mecze z Legią Warszawa

### Czy hokeiści KTH powrócą do ekstraklasy?

Hokeiści KTH nie zmarnowali szansy. W ostatnich meczach II ligi gr. południowej kryzys nie pokonał Chemika Kędzierzyn 9:0 i 10:2, utrzymując pierwsze miejsce w grupie. Oto końcowa tabela.

1. KTH	28	45	175-88
2. Polonia	28	42	163-77
3. Unia	28	39	200-100
4. Stal	28	33	132-95
5. Jastrzębie	28	27	115-110
6. Dolmet	28	23	133-173
7. Odra	28	10	86-197
8. Chemik	28	5	69-233

KTH walczyć będzie teraz o awans do I ligi z Legią Warszawy, która zajęła pierwsze miejsce w grupie północnej. Pierwsze mecze rozegrane zostaną już w najbliższą sobotę i niedzielę (19 i 19 bm) odbędą się w Kryniczy pojedynki rewanżowe. Ta drużyna, która zdobyła więcej punktów w tym czwórmeczu, wejdzie do ekstraklasy. Przy równej liczbie punktów o awansie zadecyduje piąty mecz (22 bm. w Janowie). Gdyby i on zakończył się remisem, wtedy nastąpi dogrywka, w ostateczności rozstrzygną rzuty karne.

O przygotowaniach do tych ważnych dla kryczan spotkań mówić trener hokeistów KTH — RÓMAN POŁECHA: „Do Warszawy wyjeżdżamy już w środę, chcemy zapoznać się z Toruniem, przyjść nam bowiem walczyć w nieco innych warunkach — na obiekcie zawodowym, a dołąd parady wszystkie mecze graliśmy na lodowiskach otwartych. Niestety, lodowisko w Warszawie udośtępniono nam zostanie tylko raz dziennie i to przez godzinę (od godz. 7 do 8). Trudno mówić o szansach, tym bardziej że nie widziałem ostatnio Legii w akcji i nie wiem na co stać warszawiati. Zrobimy wszystko, by w roku jubileuszowym 50-lecia działalności naszego klubu, hokeiści powrócili do ekstraklasy”. T. G.

### Dziś mecz RFN — ZSRR

Dziś rozegrane zostaną trzy międzynarodowe towarzyskie spotkania z udziałem finalistów mistrzostw świata. Najciekawszej zapowiada się pojedynek we Francji nad Menem pomiędzy reprezentacjami RFN i ZSRR. Trener H. Schoen wypowiada nowe koncepcje ustawienia drużyny. M. in. w obronie wystąpi Kaltz. Będzie to drugi — po meczu z Anglikami — sprawdzian mistrzostwa świata. Piłkarze RFN czekają jeszcze dwa kwietniowe mecze z Brazylią i Szwecją. Polska Telewizja przeprowadzi transmisję z meczu RFN — ZSRR w pr. II o godz. 22.25.

Nastąpił Francuzy rozegrają dziś kolejne spotkanie kontrolne przed mistrzostwami świata z Portugalią na stadionie w Paryżu. Francja wystąpi w pełnym składzie z Platiniem na czele.

### Parażka siatkarów Wisły

Czwartego dnia rozgrywanego w Sosnowcu turnieju grupy „A” siatkarze zanotowali jedną niespodziankę, którą było zwycięstwo zajmującego ostatnie miejsce — Stali Bielsko nad Wisłą Kraków.

Wyniki: Czarni — Start 3:1 (15:15, 15:9, 15:10, 15:7); Stal Bielsko — Wisła Kraków 3:2 (15:10, 16:14, 13:15, 14:16, 15:13).

Właśnie wczoraj, po obaleniu „bandy czworogą” usunęto największą przeszkodę na drodze do postępu, ale walkę z tą grupą należy jeszcze doprowadzić do końca.

### „Bieg Gąsienic” z udziałem J. Łuszcza

W Zakopanem w najbliższą sobotę odbędzie się „Bieg Gąsienic”. Narciarze będą mieli do pokonania 8-kilometrową trasę. Organizatorzy otrzymali już ponad tysiąc zgłoszeń, także biegaczy z NRD.

Swoją udział w imprezie zapowiedział bohater z Lahti Józef Łuszczek. Mistrz w „Biegu Gąsienic” pobędzie zaraz po powrocie z Holmenkollen z zawodów o „Puchar Świata”.

### Rekord Polski A. Czopek

W Tarnowie rozegrano zawody pływackie pierwszej rundy Pucharu Polski. W klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Unia Tarnów przed Stalą Mielec, Jordaniem Kraków, Wisłą Kraków i Słarką Tarnobrzeg. Najlepszy wynik uzyskała A. Czopek z Jordana Kraków, która w wysiłku na 200 m st. zmieniłom poprawiła rekord Polski junierek wynikiem 2:26,7.

### W kilku wierszach

Podczas lekkoatletycznych halowych mistrzostw Kanady, rozgrywanych w Montrealu, Amerykanka Janice Merrill uzyskała najlepszy w historii wynik w biegu na 3000 m — 8:57,6 min.

Drugim meczem kontrolnym przed mistrzostwami świata grupy „B” polscy hokeiści rozegrali na Morawach w miejscowości Vyskov. Drużyna polska pokonała tam drużynę TS Vyskov 3:6 (5:1, 5:5, 3:0).

Nowy mistrz świata wagi ciężkiej Leon Spinks doznał podczas ostatniego pojedynku z Muhammadem Ali poważnej kontuzji łydki. Nie będzie on mógł wznowić treningów w ciągu najbliższych kilkunastu tygodni, a walkę w obronie tytułu stoczy dopiero jesienią bieżącego roku.

Piłkarska reprezentacja Tunezji, rywal Polaków w grupie II finałowej MS, rozegrała pierwszy mecz w turnieju o Puchar Afryki. Tunezjczyści zwyciężyli się z Marokiem, remisując 1:1 (0:1).

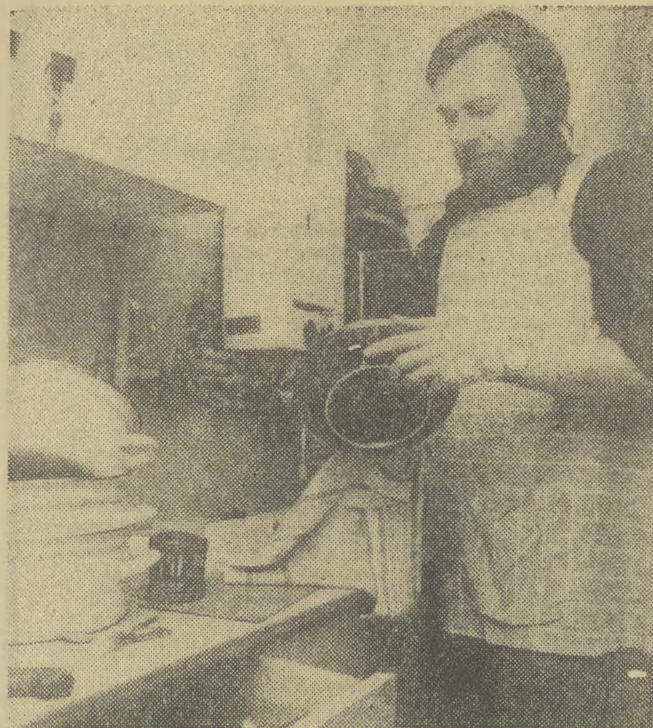
Polscy judocy startowali w międzynarodowym turnieju w Sofii. Najlepiej spisał się Andrzej Sadek, który wygrał rywalizację w wadze 78 kg. Zajęcie miejsce w tej kategorii trzeciej krakowiak Henryk Hałabuda, który przegrał z Sadejem walkę o wejście do finału.

Mgr inż. JÓZEFOWI ROSIE Wiceprezowi Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Tarnowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Tarnowie

Mgr BOGUMIŁOWI KOROMIŁOWI Dyrektorowi Zarządu Rozbudowy Krakowa, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA. Dyrekcja Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie

W związku ze śmiercią red. Zygmunta MERTY długoletniego, zamiłowanego popularyzatora prognoz pogody, który swoją wysoką kulturą współpracy, zapalem i oddaniem sprawie prognoz pogody zdobył trwałe miejsce w pamięci synoptyków krakowskich, składamy Jego Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia i serdecznego żalu. KIEROWNICTWO I PRACOWNICY ODZIAŁU INSTYTUTU METEOROLOGII I GOSPODARKI WODNEJ W KRAKOWIE

# Orły, czas opuścić klatki



Chłopy, do dzieła! Trzeba się wreszcie upomnieć o swoje. Nieprawidłowość się szerzy, a my pozwalamy wciąż sobie ciemnotę w oczy. Nie wiem jak wy, ale ja jestem za równością.

A tymczasem baby wszędzie górą. I jeszcze krzyczą, że są dyskryminowane. Na dziecko obie strony muszą po równo zapracować — na urlop z tej okazji idą tylko one. Naukowcy obliczyli, że kobiety są wytrzymalsze, a do tego dłużej żyją. Ale na emeryturę ordęż o pięć lat puszczają je właśnie, a nie nas, jak być powinno. I mogę tak dalej wymieniać bez końca. Kto kogo w ręce całuje? Kto krzyczy „nie mam co na siebie włożyć”, choć szafa ciuchów pełna? Kto może używać wszelkich metod w walce, a od nas wymaga rycerskości?

Jeszcze z chłopczych lat pamiętam bójkę z siostrą. Jak jej tylko przylałem (a nigdy niezasłużenie), zaraz obrywałem od rodziców, że dziewczynki bije. A jej za używanie niedozwolonych na ringu chwytów, za drapanie i ciągnięcie za włosy (a przecież potem z te-



człowiek zmyka, bo znieść tego hałasu nie może.

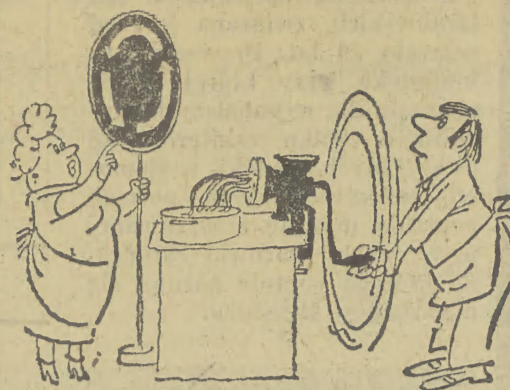
Ostatnio kobietom zachciało się takich samych pensji i stanowisk. A przecież one nawet tego, czego uczyły się przez tysiąclecia — gotowania — nie nauczyły się dobrze. Wystarczy przeczytać książkę kucharską i sprawdzić nazwy potraw. Kto ich twórcą? Mężczyźni! Zrazy wymyślił w ramach produkcji ubocznej Nelson (mają być bite jak Francuzi w prowadzonych przezeń bitwach), sposób zagospodarowania resztek wołowiny opracował zaś niejaki Strogonoff. Itd., itd. Słowem nawet do kuchni kobiety się nie nadają, choć tam najmniej szkodzi. Chyba, że trafi się jakaś Lukrecja Borgia.

Jeśli chodzi o pensje to jestem za zasadą: „równa płaca za równą pracę”. Ale kobietom wydaje się, że chodzi o takie same pobory na tych samych stanowiskach. Nie dziwię się im, bo przecież inaczej przegrwałyby z kretelem. Popytajcie pierwszego z brzęgu szefa, czy woli mieć dwóch podwładnych mężczyzn, czy trzy kobiety?

Gdy zaś o różne wyższe stanowiska chodzi to znowu my jesteśmy pokrzywdzeni. Od jakiegoś czasu spódnice dobrze są widziane na świecznikach, więc jak się zrobi jakiś wakat (a przypominam, że umieramy wcześniej), nie patrzy się szukając następcy co kto umie, tylko do jakiej płci się zalicza. Nie muszę dodawać, że posiadacze spódni są dyskwalifikowani.

Zresztą z tymi spódniami sprawa też się pokomplikowała. Bo i je chcą nam kobiety odebrać. Już daliśmy się zagonić do elektroluksów, a jeszcze trochę i będziemy modę brać od Szkotów.

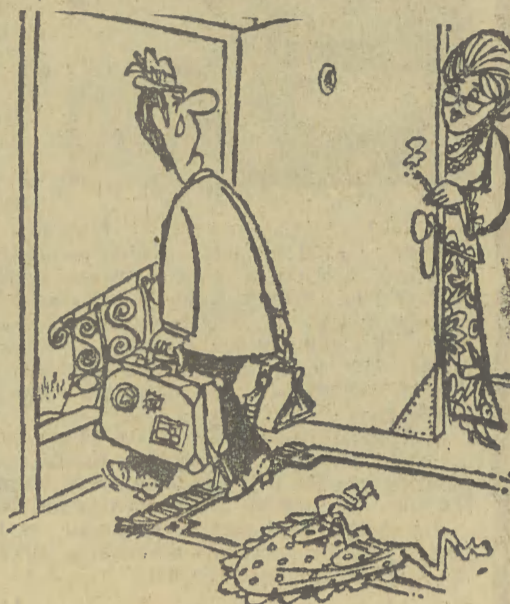
Trzeba sobie wreszcie jasno powiedzieć, że między kobietą a mężczyzną istnieją poważne różnice (nie, nie to, o czym myślicie — to tylko tzw. drugorzędne cechy płciowe, a skoro drugorzędne to mało ważne), więc równość płci jest tylko niebezpieczną przonką. Albo inaczej — trzeba ją osiągać poprzez uwzględnienie właściwych każdej płci predyspozycji. Idea społeczeństwa — w którym wszystkie role są wymienne, a zarówno kobieta jak i mężczyzna jednego dnia sprząta i pierze, a drugiego orze traktorem — jest tylko utopijną fanaberią. Na przeszkodzie stoją nieprzekraczalne bariery biologiczne i psychologiczne.



Orły i sokoly — do boju! Czas opuścić klatki.

MARIAN SZULC

P.S. Muszę już kończyć, bo akurat dziś wypadło na mnie gotowanie obiadu.



Wracam do taty



— Przecież powiedziałam ci wyraźnie, że nie mam się w co ubrać do teatru.

go się wcześniej lysteje), nawet żółtej kartki nie pokazano. Zresztą i takiej broni nie potrzebują do zwycięzania mężczyzn; wystarczy, że się rozedrą i łzami zaleją — zaraz

Fot. WACŁAW KLAG



Fot. WACŁAW KLAG



## OD ŚRODY DO ŚRODY

MYŚLI TYGODNIA  
(2 III — 8 III 1978 r.)

Nr 10 (258)

● Język — pierwsze narzędzie nauki  
● Mała precyzja języka ● Impuls rozwoju nauki — matematyka. Ale i ona zmusza do uproszczeń! ● Picasso jako naukowiec ● W poszukiwaniu nowego języka nauki.

Przez wiele wieków nauce do wyrażania jej praw wystarczyły słowa. Zresztą w przedeksperymentalnym (jeśli można użyć tego słowa) studium słowa i język były też jedynym narzędziem badawczym nauki. Myślenie jest w końcu nieodłącznie związane z mową.

Otóż musimy sobie zdawać sprawę z tego, jak bardzo słowa są nieprecyzyjne. Mówimy „stół”, ale nie to nie mówi o istocie opisywanego przedmiotu. Stół może być duży i mały, kwadratowy lub okrągły itp. Z tego właśnie typu problemami borykała się nauka przez dłuższy czas. Mała precyzja języka stanowiła barierę nie do pokonania. Nauki społeczne i humanistyczne, w kręgu słów stałe się obracające, szukają wyjścia poprzez specjalizowanie swej terminologii. Każda praca z tych dziedzin zaczyna się od objaśnienia, co należy rozumieć przez używane w tekście terminy. Bardzo często efektem jest niezrozumiały bełkot.

Dla części nauk, szczególnie przyrodniczych (choć zjawisko zaczyna też obejmować nauki humanistyczne), szansą stała się matematyka. Prawdy wyrażone w formie równań są już jednoznaczne i zrozumiałe zawsze tak samo bez względu na kontekst. Nie bez kozery niektórzy uważają, iż tylko ta nauka jest nowoczesna, która posługuje się matematyką. Ale... i tu pojawiły się ograniczenia.

W kręgu lewackich matematyków francuskich wysunięto jeszcze jeden argument przeciw nauce współczesnej. Dziś wiemy tylko to, co wyrażone równaniem. A przecież w obrazach Picassa jest wiele (jak nie więcej) wiedzy o świecie, co w grubych tomach naukowych publikacji! A więc i swoisty język sztuki byłby narzędziem paranaukowego poznania rzeczywistości...

Wiążę się to wszystko z jeszcze jednym. Nauka dzisiaj zajmuje się wyłącznie zjawiskami powtarzalnymi, które można w laboratoriach powtórzyć, osiagając stale zbliżone wyniki. A tymczasem istnieje duże prawdopodobieństwo obecności zjawisk zupełnie indywidualnych, zwanych dziś parapsychologicznymi. Telepatia, prekognicja itp. — wszystkie te sfery, które jeszcze do niedawna oddane były w pachy szarlatanom, a które trzeba przynajmniej sprawdzić naukowo... Jak jednak się do tego zabrać?

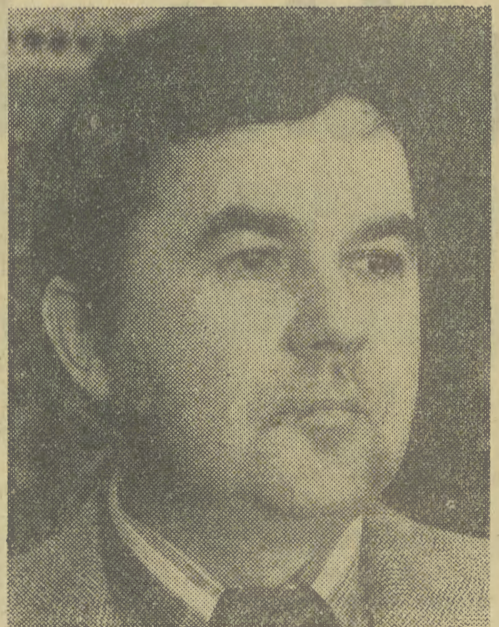
Podejrzewam, że nauka w swym obecnym kształcie, stymulowanym stosowaniem metod matematycznych, zbliża się do swego kresu. Potrzeba nowego języka nauki, choć nikt nie wie, co będzie go stanowiło. Ja oczywiście też.

— Mówi pan, profesorze, że mała efektywność badań naukowych budzi niepokój. Uważa pan, że jest to problem nabrzmiały, że wymaga bezwzględnych rozwiązań, nazywa go pan „niezwykle aktualnym”. W jakimś sensie zawsze nim był. Są powody, żeby teraz widzieć tę sprawę jeszcze ostrzej?

— Na działalność naukową przeznaczają się dziś coraz większe sumy. To już nie są dawne ubogie budżety, dawne skąpe dotacje, biedne laboratoria. To są już duże pieniądze, duże nakłady, coraz więcej nowoczesnej aparatury naukowej, coraz więcej pracowników. Np. dostęp do różnego typu maszyn matematycznych, mikroskopów, przestał być problemem. W takich warunkach można już wiele zrealizować.

— Toteż i minął czas, kiedy „polska myśl badawcza” trudniła się głównie wykonywaniem ekspertyz dla przemysłu...

— Tym bardziej jednak uwidatnia się problem właściwego wykorzystania obecnego po-



tencjału naukowego. Problem zależności między wysokością nakładów na działalność badawczą a realną wartością jej wyników. Myślę tu np. o pracach, które nadal kończą często swój żywot na półkach, choć nie po to je podejmowano. Co więc utrudnia osiągnięcie zamierzonego celu? Przeszkody muszą tkwić nie gdzie indziej, tylko w sposobach postępowania naukowego.

— Pan proponuje wziąć pod lupę przede wszystkim system organizacji badań i oceny jakości prac badawczych...

— Ja w ogóle uważam, że przede wszystkim konieczna jest wymiana opinii w kwestii: co robić, żeby zapobiec jakimkolwiek marnotrawstwom środków ludzkich na rozwój badań. To temat, który powinien bezwzględnie znaleźć się na łamach prasy popularnej i naukowej.

Co zaś do mojego punktu widzenia: utwierdzają mnie w nim nie tylko osobiste doświadczenia. Również rozmowy z wieloma kolegami, ponadto analizy planów, sprawozdań i prac badawczych kilku uczelni oraz dużych instytutów resortowych. Mój pogląd dotyczy więc dość szerokiego obszaru nauk technicznych.

Zanim go wyłożę — chciałbym krótko wypunktować cechy charakterystyczne aktualną sytuację w nauce. Bo to rzuca światło na problem, który tu poruszam.

### CECHY POZYTYWNE:

◆ Utrzymująca się duża ranga pracownika nauki  
◆ Kadra o wysokich walorach naukowych  
◆ Przepraszam, tak bez żadnych zastrzeżeń, cała? Nie za wspaniałomyślnie!

— Może nie cała, ale w dużym procencie, poza tym nie ma jeszcze podstaw, aby zakładać inaczej. Wyliczam dalej: autentyczne uznanie zagranicy dla osiągnięć wielu naszych pojedynczych uczonych. ◆ Przekształcenie katedr w instytuty uczelniane, dzięki czemu uzyskaliśmy możliwość prowadzenia badań

### Hamulce w nauce

# WIĘCEJ ZA WIĘCEJ

Rozmowa z profesorem AGH, dr hab. WŁADYSŁAWEM LONGĄ

szerokopłaszczyznowych. ◆ Finansowanie problemów rządowych, węzłowych i resortowych.

### CECHY NEGATYWNE:

◆ Skromna ilość wniosków na nagrody państwowe czy resortowe za prace badawcze z bardzo nawet dużych jednostek naukowych. O czym to świadczy? M. in. o tym, jak rzadko podejmuje się poważne, zespołowe, istotne dla gospodarki tematy (tymczasem byłoby to bodziec, który w dużym stopniu w placówkach dobrze zorganizowanych może być nawet „planowany”). ◆ Rozdrobnienie tematyki pracy — Powołanie instytutów miało temu poleżyć kres.

— Niestety trwa to jednak nadal — w starych i nowych nieco bardziej ukrytych postaciach (np. w problemach węzłowych czy resortowych). Dla zmniejszenia liczby tematów często stuczenie się je łączy. Niekiedy krząca one nawet wokół podobnego zagadnienia — i umiejętnie skoordynowane mogłyby się złożyć w jakiś poważniejszy program badawczy. ◆ Znaczna ilość prac niedokończonych — tj. takich, które nie stanowią zamkniętego etapu poznawczego w powyższych badaniach. ◆ Mało prac wdrożonych — tych, które przyniosły nowe technologie, nowe tworzywa, wpływają na zwiększenie wydajności albo obniżenie kosztów produkcji. ◆ W sprawozdaniach z wykonania prac podaje się ilość publikacji, wysokość „przerobionych” kwot i... bardzo mało o ich przydatności, pożytku, walorach naukowych — czyli o tym, co najistotniejsze.

— Pan daruje, profesorze — wszystkie to razem przedstawia się dość paradoksalnie. Sprąd tytu i takich pozytywnych cechach — skąd ta obfitość zjawisk wysoce krytycznych?

— Według mnie, przyczyną tkwiącą w jednym: w mało nowoczesnych sposobach organizowania i kierowania działalnością badawczą. Brak nam w tej dziedzinie tradycji, brak nawyków, kadr.

— Jakże tradycje ma pan na myśli? Bo stałe się stysz o doskonałości naszych systemów służących rozwojowi życia naukowego...

— Tradycje pracy w dużych zespołach badawczych, brak przygotowania pracowników

naukowych do roli nowoczesnych organizatorów badań. To zagadnienie jest jeszcze u nas bardzo słabo doceniane.

— Czyżby tu też były konieczne kwalifikacje nabywane drogą kształcenia?

— Jestem o tym głęboko przekonany. W tej dziedzinie, jak dotąd mamy, tylko samouków. Niezależnie od stopnia zdobytych w wieloletnim doświadczeniu, a nieraz i wrodzonych talentów — działalność ta polega głównie na intuicji. Zaczęliśmy już szkolić organizatorów produkcji przemysłowej, a przecież organizowanie pracy badaw-

również jakichś szybszych zmian w tej dziedzinie. Słucham więc wniosków.

— Stworzyć lepiej działający system bodźców ekonomicznych za dobre prace naukowe. ◆ Opracować system wyłaniania organizatorów badań naukowych spośród kadry legitymującej się autentycznymi osiągnięciami naukowymi. ◆ Udoskonalić system administracyjny jednostek badawczych.

Z innych spraw: jestem za opracowaniem lepszego, wnikliwszego systemu bieżącej oceny jakości prac badawczych. Uważam, że należy w nich położać nacisk na analizę wykorzystania nakładów finansowych i uzyskanych

efektów społecznych. Dlaczego? Zie zorganizowanej pracy badawczej nie da się ukryć. Jej negatywny wpływ jest znaczny — wytwarza niekorzystną atmosferę w samym zespole i oddziałuje na postawy w szerszych kręgach środowiska.

Uważam za niezbędną stałą bieżącą analizę i selekcję tematów badawczych, resortowych i branżowych pod kątem możliwości tak naukowych jak i organizacyjnych jednostek, które zajmują się ich rozwiązywaniem. Często zdarza się bowiem, że dany instytut za ledwie w niewielkim procencie jest w stanie wykonać przyjęte zadanie siłami własnymi specjalistów, a zatem musi je zlecać do wykonania na zewnątrz. Nic w tym, co prawda, złego, ale wówczas merytoryczna kontrola nad przebiegiem prao staje się mało realna. Organizator prac badawczych musi mieć też swobodną rękę w okresowym angażowaniu specjalistów potrzebnych do rozwiązywania określonego tematu.

— Porusza pan zagadnienia dość wagi. Mówi pan o tym, co umniejsza wartość wyników badawczych. Są to na ogół przeszkody, które tylko WY sami — twórcy, pracownicy nauki — nikt inny, możecie usunąć.

— Świadomość potrzeby zmian, tworzenia, tradycji nowoczesnej organizacji badań — uderzyła się coraz szerzej w naszym środowisku. Należy tym dążeniom wyżej umożliwić, naprzeciw. W tej sferze zjawisk stanowiących, inspiracja organizacji partyjnej mają największe znaczenie. W zbiorowości naukowej postawy indywidualne, przykłady zachowań osobowych, przykłady rozwoju prawdziwie twórczych karier odgrywały wreszcie modelową rolę. Musimy więc zwiększyć przede wszystkim dbałość o ludzi i inicjatyw badawczą, myślicyich kategoriami postęgu. Musimy otoczyć ich szczególną opieką — pomagać im uzyskać takie warunki, by mogli wokół siebie formować prężne, aktywne zespoły, ośrodki nowoczesnie prowadzonych badań.

— Może jest inna droga osiągnięcia celu, ja tę uważam za najkrótszą...

Fot. W. KLAG

Rozmawiała: MARIA SZELINGOWSKA



# ZŁOTO NIE TYLKO DLA ŁUSZCZKA

Mamy szczęście do mistrzostw w Lahti, przed ostatnim laty srebrny medal „wyskakał” tutaj Stanisław Maruszak (a zdaniem fachowców należało mu się „złoto”), przed kilkunastoma dniami 22-letni zakopaniec JÓZEF ŁUSZCZEK dokonał jeszcze większego wyczynu, najpierw wybiegał „brąz” na 30 km, a po biegu na 15 km stanął na najwyższym podium.

Jak rozwijała się kariera Łuszczka? Co złożyło się na obecny sukces? — Oddajmy głos samemu złotemu medalistcie i jego obecnemu trenerowi EDWARDOWI BUDNEMU.

EDWARD BUDNY: Józek niezłym specjalnym nie wyróżniał się jako junior. Był w czołówce krajowej, ale gdzieś od trzeciego do piątego miejsca. Był po prostu średniakiem. Do kadry narodowej wszedł na osobistą prośbę swojego trenera klubowego Antoniego Marmola, który — mimo braków technicznych — twierdził, że pojawił się talent, jakiego jeszcze nie było w historii naszego narciarstwa.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Jako jedenastolatek, kiedy chodziłem jeszcze do szkoły na Skibówkach — marzyła mi się kariera skoczka. Dwa razy fiknąłem jednak koźla w powietrzu i odechciało mi się skoków. W 1969 r. zacząłem biegać w Starcie-Zakopane, gdzie trenerem był Antoni Marmol. Nie sawsze wygrałem z moimi rówieśnikami, dopiero w 1974 r. trafiłem do kadry narodowej juniorów, a na jesieni tegoż roku trenowałem już w grupie najstarszych seniorów pod opieką Edwarda Budnego.

EDWARD BUDNY: Józek wszedł do kadry trochę na kredy, przegrany wówczas z Dragonem. Podgórskim, ale miał — jak to się mówi — „iskrę bożą”. Jesienią 1975 r. przed olimpiadą w Innsbrucku ćwiczył z wielkim samozaparciem, czynił błyskawiczne postępy. Kiedy na obozie w Szklarskiej Porębie „wlał” swoim kolegom z reprezentacji blisko 2 minuty uwierzyłem, że na igrzyskach stać go będzie na dobry wynik.

JÓZEF ŁUSZCZEK: W dwa dni po tym biegu wyskoczyliśmy z kolegą do miasta, na zgrupowanie wróciłem po regulaminowej porze, bałem się trenera, postanowiłem dostać się do domu przez piwnice. Skok w ciemności z wysokości 3 metrów okazał się fatalny w skutkach. Poszła noga, założono mi gips. Trzeba było pożegnać się z marzeniami o olimpiadzie. To był dla mnie szok, powiedziałem sobie — nigdy więcej takich numerów.

EDWARD BUDNY: Na olimpiadzie Józek nie pojechał, w ubiegłym sezonie miał także perypetie chorobowe (zakazna żółtaczka), mimo to w drugiej części sezonu kilka razy zasygnalizował obrzyście możliwości. Na Spartakiadzie Armii Zaprzysiężonych był drugi na 30 km, w Fa-

lu także na 30 km zajął ósme miejsce. W ub. r. w Lahti pobił go raz drugi maraton. Do 35 km biegł znakomicie na czwartej pozycji, potem kompletnie osłabł z głodu, a mimo to nie wycofał się z biegu, ale zajął dopiero 34 pozycję. Przed tym sezonem zawarliśmy niepisaną umowę — obaj damy z siebie wszystko, spróbujemy totalnego treningu.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Chciałem sprawdzić samego siebie, spróbować czy poddam ciężkiemu treningowi. W kraju nie miałem konkurencji, ale w świecie do tej pory byłem nikim, średniakiem. Trener Budny powiedział mi wprost: „Wszystko zależy od ciebie, od twojej pracy”.

EDWARD BUDNY: W biegach narciarskich talent to jeszcze mało. Ileż to mieliśmy w polskim narciarstwie utalentowanych zawodników o wspaniałych warunkach fizycznych, a wyniki nie osiągnęli żadnych. Liczy się nastawienie psychiczne zawodnika czy podejście się i wytrzyma diabelnie ciężki trening — Józef zgodził się na to, zawierzył mi. Dotrzymał słowa.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Podjąłem męską decyzję: będę trenował ze wszystkich sił. Przez okrągły rok. Wiosną, latem, jesienią — nartorolki, cross, od październikowego treningu na śniegu. Dzienna porcja od 50 do 70 km. Bywało, że biegłem aż po regle, potem do Czarnego Dunajca i z powrotem do Zakopanego. Wpadam kiedyś w czasie treningu do domu (J. Łuszczek mieszkał na co dzień w ośrodku COS — przypis autora), mama wola: „Co cię synku tak wycięgnęło”. Wypiłem z litr kompotu i dalej na trening. Nigdy nie oszukiwałem trenera. Jak było w planie 60 km, to tyle musialem przebiec.

EDWARD BUDNY: Zawodnik nie może być tylko maszyną do biegania, musi być współpartnerem trenera. Wiedziałem, że jak powiem Józekowi — masz biec 50 km na 75 procent, to będzie tak, a nie inaczej. Czy Józek nie miał czasem dość tej harówki? Na ogół nie skarżył się, choć latem widziałem, że z trudem wytrzymało to obrzyście obciążenie. Mówiłem — Józek jeszcze trochę poćwiń, potem będziesz leżał dwa tygodnie na plaży w Bułgarii.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Ta Bułgaria bardzo mi pomogła. Wróciłem wypoczęty, miałem ochotę do treningów. Lubię biegać. Jeśli 2—3 dni nie trenuję, to ciągnie mnie do biegania. Trener Budny był dla mnie jak ojciec. Poświęcił cały swój czas. Przyjeżdżał po mnie codziennie na trening swoim małym fiacikiem. W lecie wyglądało to tak: biegne na nartorolkach, z tyłu trener w samochozie podaje mi picie, koryguje krok. Podobnie w zimie — dzień w dzień trening na śniegu. Kiedy jeszcze w kraju

nie było śniegu, trenowaliśmy w ZSRR, na lodowcu w Austrii.

EDWARD BUDNY: Mamy obecnie zapis całego treningu Łuszczka. Chcemy te dane przetworzyć na maszynie liczącej, powinniśmy otrzymać bardzo interesujące wnioski.

Niektórzy mówią o mnie, że jestem zarozumiały, że katuszę zawodników. Wymagam dużo od siebie, nie toleruję więc obiboków na treningu. A są zawodnicy, którzy próbują lawirować. Przebiegną kilka kilometrów, posiadają potem z godzinę pod lasem, przylecą do trenera i mówią: ale się dziś zmachałem. Takim treningiem to szkoda sobie głowy zawracać.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Trener ma twardą rękę. Kiedyś chłopaki w schronisku nad Czarnym Stawem trochę porozrabiali w nocy. Na drugi dzień wszyscy jak jeden mąż musieli przebiec zaplanowaną dawkę treningową — 60 km.

EDWARD BUDNY: Ten rok miał być dla mnie decydujący. Powiedziałem do żony: jeśli nie wrócę z Lahti z medalem — rzucam trenerkę! Nie wszystkim podobają się moje metody treningowe, moje opinie. Twierdzą np. że zawodnik musi sprawdzić się na co dzień w treningu, a nie na zawodach. Nie wolno nadmiernie eksploatować zawodnika, ale nie można też zupełnie tracić kontaktu z czołową światową. Tu w Lahti praktyka potwierdziła moje sądy. Trenerzy radzieccy zbytnio zawierzili w umiejętności i siły swoich zawodników. Rosjanie unikali zagranicznych startów, przygotowywali się do mistrzostw wyłącznie na siebie. I trochę przeholowali. Szczególnie zawodnicy radzieccy wypadli trochę słabiej, nie blizszeli już tak jak na olimpiadzie.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Do tej pory miałem silne nerwy, nie denerwowałem się nawet przed poważnymi zawodami. Wręcz przeciwnie — takie biegi jak w Lahti mobilizowały mnie. Mocne nerwy powinny więc nadal być moim atutem.

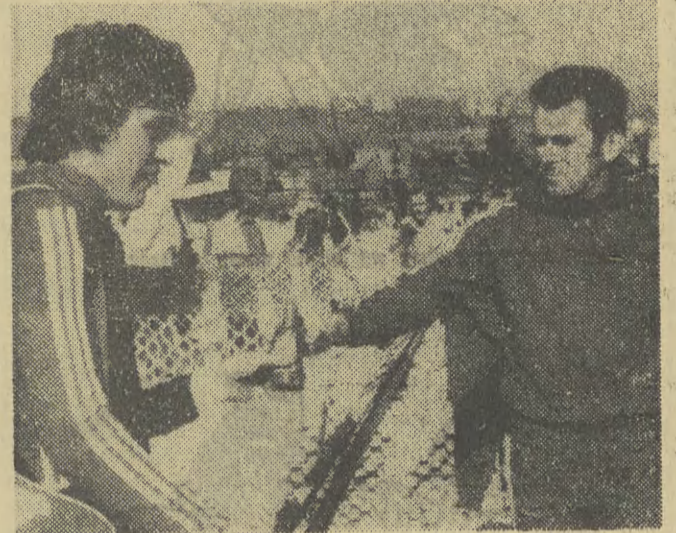
EDWARD BUDNY: Józek nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Przed mistrzostwami w Lahti wiedziałem, że jest piekielnie silny, choć w żadnym ze startów nie biegł na sto procent swoich możliwości. Ma jeszcze sporo rezerwy, może wzmocnić wytrzymałość, poprawić technikę. Nie zamierzamy długo fetować sukcesu, zaraz po powrocie do Zakopanego — wracamy na trasy treningowe, mamy zaplanowane starty w mistrzostwach Polski, w Holmenkollen, potem w Skandynawii. Pytają mnie często — czy Józekowi nie przewróci się w głowie od sukcesów? Czy będziemy dalej tak zgodnie współpracować? Odpowiem tak: Jesteśmy sobie nawzajem potrzeb-

ni. Józek wie, że bez moich metod treningowych nie zwojuje wiele. Mnie do pełnego szczęścia w życiu — brakowało sukcesów sportowych. Jako biegacz nigdy nie sygnałem po najwyższe laury. Cała swoja wiedza, serce, umiejętności włożyłem w Józka. Do tej pory — nie zawiodłem się.

JÓZEF ŁUSZCZEK: Trochę boję się powrotu do Zakopanego. Każdy z kumpi będzie chciał oblać ze mną medale. Próbkę tego miałem już w Lahti. Kibice finscy rozpoznali mnie na ulicy, zaprosili do kawiarni, stawiali wodkę, ledwo wyrwałem się do wioski. Wole dać kumpiom stówkę, dwie, niech wypiją za moje zdrowie. Nie chcę zgrywać się na abstynenta, lubię czasem skrócić na piwko. Ale to wszystko.

Muszę pomyśleć o dalszej nauce, mam niby zawód elektryka, ale przydałaby się matura. Całe życie nie będę biegł na nartach. Chciałbym skończyć studia na AWF, zostać trenerem. Mam też plany osobiste — może się ożenię? Ale co to będzie ze mną za mąż — przez cały rok na obozach, poza domem. Muszę to dobrze przemyśleć.

Notował: ANDRZEJ STANOWSKI



Medalowy duet — EDWARD BUDNY (u prawej) i JÓZEF ŁUSZCZEK (z lewej).

Zainicjowana w „Gazecie” artykułem pod powyższym tytułem, a kontynuowana podczas spotkania z Czytelnikami w klubie „Pod Gruszką” dyskusja o krakowskiej komunikacji — trwa nadal. Otrzymałmy szereg listów z propozycjami rozwiązania niektórych podniesionych w dyskusji zagadnień; inne wskazują na negatywne zjawiska, komplikujące problem, a które wyeliminować może zwykła dobra wola.

Oto fragmenty niektórych listów:

Na marginesie spotkania w Klubie Dziennikarzy pozwalałam sobie przekazać kilka uwag:

1. Zamknięcie ruchu pojazdów w obrębie Plant nie może nastąpić natychmiast z powodu ewentualnych zakłóceń ruchu na pierwszej obwodnicy. Należy najpierw zaprowadzić na tej obwodnicy ruch jednokierunkowy w kierunku przeciwnym kierunkowi ruchu wskazówek zegara z równoczesnym zamknięciem ulicy Dominikańskiej dla pojazdów, z wyłączeniem tramwajów.

Ruch tramwajowy powinien być prowadzony po torze zewnętrzny, a po przebudowie zwrócić po obu stronach również jak innych pojazdów tj. zgodnie z ich ruchem. Linie tramwajowe obiegająby co najmniej połowę pętli lub kończyłyby się na pierwszej obwodnicy. Linia nr 4 musiałaby być skierowana na ul. Bohaterów Stalingradu, linia nr 8 na ul. Luboź.

2. Uliczki Śródmieścia stanowią dogodny parking, który po zamknięciu go musi być siłą faktu przeniesiony na zewnątrz pierwszej obwodnicy. Należy zatem najpierw przygotować odpowiednią ilość miejsc parkingowych (oznaczenie lakierem miejsc parkowania na jezdniach i chodnikach) w sąsiedztwie pierwszej obwodnicy i uregulować sprawę dojazdów i wyjazdów.

3. Należy przyspieszyć zamknięcie od strony północnej drugiej obwodnicy (ul. Kamienna, Prandoty, Grochowska) aby można było skierować tamtejsze przede wszystkim ruch pojazdów ciężarowych. Na skrzyżowaniu ul. Prandoty z al. 29 Listopada powstanie chyba w przyszłości ronda.

## Śladem naszych publikacji

# „SZCZYT” TRWA NIEUSTANNIE

4. Z uwagi na większą pewność i wygodę komunikacji tramwajowej w porównaniu z autobusową należy w pierwszej kolejności położyć tor tramwajowe w al. Trzech Wieszczów i przewidzieć później zamknięcie pętli tramwajowej od północy do ronda Mogińskiego i od zachodu do ronda Grunwaldzkiego. Obecnie należy wykonać rozjazd z ul. Diebla w kierunku ul. Stradom dla powiązania Dębinki w przyszłości Kobierzyca z centrum miasta. Proponowana inwestycja jest o wiele tańsza od tras przelotowych i z tego powodu bardziej realna. Może być poza tym w przeciwieństwie do tras przelotowych wykonywana etapami.

Prof. dr hab. inż.  
Tadeusz Senkara  
Kraków, ul. Siemiana 4/65

Tyle już było mowy o komunikacji i choć wskazywano środki zaradcze — z niewiadomych przyczyn nie mogły się one doczekać wprowadzenia. Od lat postuluję się zróżnicowanie w zakładach przy poszczególnych kierunkach komunikacyjnych czasu rozpoczęcia pracy przynajmniej od 6 do 8 co pół godziny, by odciążać komunikację miejską w godzinach ранego szczytu. Uważam nadto, że w obrębie Plant absolutnie należy ograniczyć ruch autobusów. Na zewnątrz Plant, w pierwszej obwodnicy ruch powinien być jednokierunkowy (z możliwością skrętołaitowych wlotowych w prawo) Baszową od Dworca, przez I Mają, Podwale itd.

Uwagi powyższe czerpię z własnych obserwacji i praktyki, jako że w transporcie przepracowałem ponad 40 lat.

Ernest Górnicki  
ul. Felicianek 3/4  
31-103 Kraków

„To prawda, że brakuje ludzi i sprzętu, ale również prawdą jest, że niewłaściwa organizacja i brak dyscypliny pogarsza istniejący stan rzeczy. Z dyscypliną wśród pracowników, a zwłaszcza kierowców krakowskiego MPK jest źle. Nie chciałbym tu uogólniać, trzeba przyznać, że wielu kierowców jest ujemnych i miłych, zwłaszcza wśród młodych.

Ale zdarzają się i inne — niestety — postawy. Prawie codziennie jeżdżę autobusem linii 119 z pętli w Łąglewnicach. Czekam na deszczu, wietrze, śniegu i marzę pod niewielką wiatra, a obok stoi jeden, dwa a czasami nawet trzy autobusy 119, często po 15—20 minut, a czasem i dłużej. Dzieje się tak dlatego, że kierowcy kończą kurs stawiając samochody z boku, a sami idą do dyspozytorki mieszczącej się przy pętli tramwajowej i tam młde spędzają czas. Nie raz, nie dwa interweniowałem u dyspozytorki, która w takich przypadkach nabiera wody w usta. Kiedyś na moje pytanie kiedy odjedzie 119 pan kierowca popatrzył na mnie przeciągle i spytał: „A co, pali się?”.

Któregoś wieczoru byłem świadkiem, jak na interwencję oczekujących już pół godziny amatorów jazdy linią 155 kierowca odpowiedział „Co, nie podoba się? Obok jest postój takówek, jeszcze parę lat temu na polach chodzą ludzie, a teraz to chwały postać nie możecie”. Nie chce być posądzony o złośliwość, rozumiem, że kierowcy też należy się odpocznec po kursie. Nikt mu nie może zabronić zapalenia papierosa, czy przeczytania gazety, ale niechże ma serce dla ludzi stojących na przystanku, niech podjedzie i umożliwi im oczekiwanie do odjazdu w cieple i z dachem nad głową. To drobniostka, ale jednak poprawia humor. Należy wzmocnić kontrolę pracy dyspozytorów ruchu, gdyż ich

oddziaływanie na kierowców jest żadne. Ci ostatni niech biorą przykład ze swoich kolegów, motocyklistów, a na pewno będzie lepiej ku zadowoleniu wszystkich.

M. M., Kraków

Wszystkie trudności sprzętowe, kadrowe — ogólnie: obiektywne, można zrozumieć. Jeżeli autobus nie przyjechał, bo go nie ma itp. to rozumiem, ale jeżeli kryje się za tym niesolidna praca człowieka, który bierze za nią pieniądze, od którego zależy punktualna i spokojna praca tysięcy innych ludzi to co to oznacza? Trudności w komunikacji miejskiej to — moim zdaniem — głównie niezdolność MPK, które niestety nie potrafi wyegzekwować od części swych pracowników dobrej roboty.

Jerzy Kuzak  
30-322 Kraków  
ul. Praska 58/25

Przyjęło się mówić o Krakowie, jako o mieście, które wcale nie musi mieć komunikacyjne kłopoty, jako że jest miastem zabytkowym o średniowiecznym układzie urbanistycznym, przeto niedostosowanym do potrzeb współczesnego ruchu. To prawda — tyle tylko, że podobne problemy występują w większości europejskich metropolii, również historycznych i również zabytkowych. I jakoś sobie z tym radzą, dawno już wprowadziły takie rozwiązania, które nie naruszają zabytkowej substancji, pozwalają na sprawną komunikację. Może więc — miast zalać rękę, przyjrzyć się, co zrobiono np. w Kolonii, w Brukseli, we Wiedniu?

K. W. Kraków



### SKAZANI NA TRAMWAJ

Rozumiem, że czasem zdarzają się jakieś nieprzewidziane awarie, które zakłócają normalny ruch w komunikacji miejskiej, ale trudno zrozumieć dlaczego tak się dzieje, że tramwaje są tak rozsypane na swoje trasy że kursują, bez żadnego logicznego rozkładu. Konkretny przykład: w ubiegłym piątek ok. godz. 10 przez ul. 18 Stycznia jechały trzy dwunastki, dwie czwórki a potem dopiero ósemka, oczywiście tak przeładowana, że nie można było wsiąść, potem znów czwórka następnie trzynastka. Proszę sobie wyobrazić jak długa trzeba było czekać na tramwaj którym można dojechać do końca Karmelickiej.

JOZEF PIOTROWICZ  
Kraków

### BYŁE DO WIOSNY

Mamy już pierwsze wiosenne deszcze, i na pewno nie ominię nas pogoda, kiedy trudno przejść po ulicach bez przemoczonych butów. Były niedugie tzw. śniegowce, które były niestety przydatne na takie jesienno-wiosenne roztopy. Niestety, to już tylko wspomnienie. Nie ma takiego obuwia, a jeśli już są to... cholewy, których przecież żadna kobieta nie włoży do płaszcza, czy innego jakoś eleganckiego odzienia. Brak również ładnych, kolorowych, śniegowców dla dzieci. Dominuje kolor czarny, który absolutnie nie jest poszukiwany ani przez kobiety szukające obuwia gumowego dla siebie, ani nie marzą o takim obuwiu dla swoich dzieci.

MARIA CZERNIA  
Nowa Huta

# KRONIKA OBECNYCH

BYĆ ALBO NIE BYĆ? — BYĆ!

ORGAN MŁODYCH CZYTELNIKÓW „GP” NR 135

W dniu tak osobliwym i uroczystym i „Kronika” winna się zacząć uroczystie — od życzeń, uśmiechów, serdeczności. Wyobrazić więc sobie wszystkie nasze Czytelniczki, Koleżanki, Panie. Obecne, że dwaj skromni autorzy niniejszego organu, wdziały na się co najelegantszego, z nareczami najpiękniejszych kwiatów, które można było rano kupić u krakowskich kwiatciarzy pod Sukiennicami stają przed Wami adorując Was, wyrażając swoją sympatię, chyłak kornie czoła. Ale, ale... Czy my tego nie staramy się robić przez cały rok? Zapraszamy na nasze Kronikowe lamy poetki, plastyczki a przede wszystkim systematycznie wbijamy wszystkim do głowy co jest prawdziwym bogactwem naszych regionów — prezentacja urodę, nastroje, oryginalność dzwiczęcych twarzy. Niech więc nam wolno będzie złożyć dziś uroczyste zapewnienie, że nie zjedziemy z raz obranej drogi i nadal będziemy — Wam wszystkim wierni sławia, gdzie się da i jak się da — DZIEWCZYNY!

### POEZJA

Ukazał się niedawno drugi tomik wierszy sądecko-krakowskiego poety, dziennikarza ANDRZEJA WARZECHY pt. „Rodzinny telewizor”. Nie miejsce tu na szersze omawianie tego tomiku, jednakże chciałbym go po prostu Wam polecić, tak jak to robię z reguły w wypadku twórczości młodych poetów, których wiersze trafiają mi do przekonania, są mi bliskie, wywołują na nowo refleksje, które w każdym z nas drzemnia, zadają pytania, które i nas nurtują. Wiersze zawarte w „Rodzinnym telewizorze” są według mnie kontynuacją, pogłębieniem myśli, które przeżywały się już w pierwszym tomiku Andrzeja zatytułowanym „Białe paszporty”. Nękałca cały czas, podstawowe chyba pytania: kim jestem i gdzie jestem, częste wivi-sekcje dokonywane na własnej osobowości, szukanie ele-

mentów, które osobowość tę kształtują nabierają w ostatnich wierszach szczególnej ekspresji. Rozgrywa się tu dramat młodego człowieka, który w natoku pozorów, frazesów, zakłamaną usiłuje gdzieś znaleźć miejsce na szczerść, prawdę, jakiś niewnetrzny ład, za którym prześcierałby wszyscy tęskniemy. Nie należy jednak w żadnym wypadku kojarzyć owego ładu z czymś, co nazywamy „małą stabilizacją”. To jeszcze jedno zakłamanie — ów rodzinny telewizor, przy którym zasiadają wszyscy półkolem ulegając pozorom serdecznej wspólnoty, miedzyludzkiej spójni. A w gruncie rzeczy zamykamy się w sobie coraz bardziej, przyberamy pozę oddalając się od siebie bardziej i bardziej. Warto z tego czasem zdać sobie sprawę.

Ale wracając do dzisiejszego święta wybrałem z tomiku Andrzeja wiersz dedykowany żonie, Hannie pt.

### PORTRET ZAMYŚLONEJ

Co jest w tym twoim zamyśleniu  
może galaktyka  
jakby  
czosnku warokoc  
a może myśli  
tylko o jesieni  
o liściach  
które w październiku spadną

Może się zaraz rezejmiesz  
do tego śmiechu  
mnie zaprosisz  
Tak jak do stołu  
usiądniesz razem  
i nikt nie wspomni  
o kosmosie

### FESTIWALE

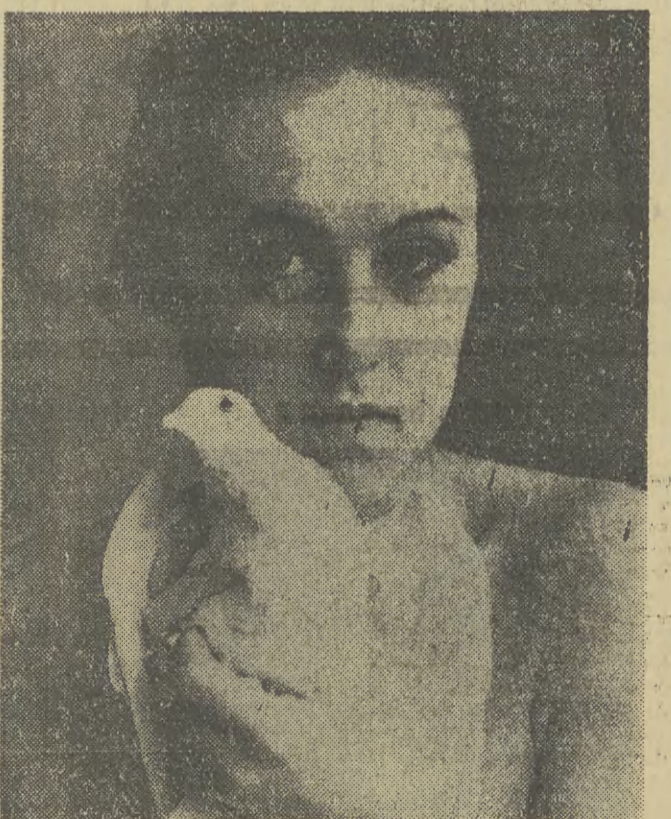
Donosiliśmy już w „KO” że ekipa muzyczna Krakowskiego Teatru Poezji Klubu „Forum” przebywała niedawno w Czechosłowacji, głównie w Sokolowie koło Karlovych Varów na odbywającym się tam w pierwszej połowie lutego VI Festiwalu Piosni Politycznej. Ponieważ ekipa, której przewodził kierownik „Forum” Andrzej Stromido, wróciła już do Krakowa mogliśmy w pierwszej relii dowiedzieć się jakichś bliższych szczegółów o tym interesującym festiwalu. Była to jedna, duża manifestacja polityczna (festiwal był przegladem, nie konkursem) zespołów muzyczno-wokalnych działających pod patronatem młodzieżowych organizacji komunistycznych całego świata. Przyjechały reprezentacje 23 krajów m. in. z Włoch, Francji, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Portugalii, Cypru, Angoli, krajów wspólnoty socjalistycznej. Największą popularnością cieszył się na festiwalu chilijski piosniarz — Sergio Ortega. Jego występ przerodził się w ogromną, spontaniczną manifestację solidarności młodzieży z narodem chilijskim — pieśni Ortega słuchano stojąc.

Reprezentacja FSZMP — a więc zespół muzyczny Krakowskiego Teatru Poezji pod wodzą Heńka Mosny, Leszek Wójtowicz oraz na czas festiwalu śpiewająca poezję z krakowskimi muzykami Ola Skonieczka z Torunia — brała udział w 4 koncertach, w tym jeden transmitowany był przez czechosłowacką telewizję. Koncerty odbywały się w zakładach pracy, domach kultury, natomiast nocą odbywały się tzw. koncerty solidarnościowe, mające trochę charakter improwizowanych muzyczno-wokalnych spotkań pomiędzy reprezentacjami poszczególnych krajów.

W sunie impreza robiona z dużym rozmachem, o dużym wydźwięku politycznym a jednocześnie mająca głębi, humanistyczny sens. Hasła przyjaźni, solidarności, poczucia wspólnej ideowej więzi przemieniane tu były w

serdeczne, bliskie kontakty, naturalne, ludzkie gesty i to, że piosenka łączy i nie zna granic potwierdziło się raz jeszcze.

### BOGACTWO NASZYCH REGIONÓW



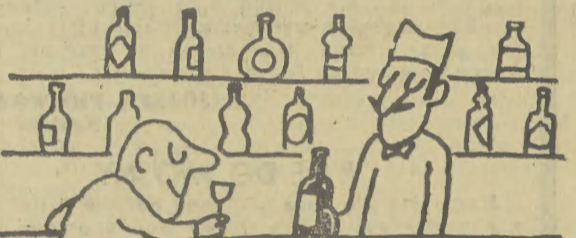
Zaprezentowana dziś Dziewczyna nie wymaga żadnych komentarzy. Biły plak, w jej rękach, niech będzie symbolem radości, która dziewczyny rozciągają zawsze wokół siebie na tym „nie najlepszym ze światów”, jak mawiał filozof, nie tylko w Dniu Kobiet.

Fot. Archiwum KTF  
WIESŁAW KOLARZ

## Kobeciątko...



— Mąż koniecznie chce mi kupić nową płaszcz.



Rysunki w magazynie „ŚRODA”: SZPIŁKI, GRAZIA, PUNCH

„Bar poszukuje personelu na noc. Kandydaci powinni dobrze wyglądać w sukienkach kobiecych” — „Potrzebujemy mechaników. Płeć obojętna, ale zgłaszające się osoby muszą być gotowe do korzystania z toalety męskiej”. — „Poszukujemy murarzy płci męskiej lub żeńskiej. Kandydaci lub kandydatki muszą mieć obwód piersi co najmniej 96 cm i być gotowi rozbiierać się latem do połowy”.

Takimi sprytnie sformułowanymi ogłoszeniami zareagowali w W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych szefowie wydziałów personalnych na nowe ustawy, które miały wyeliminować równouprawnienie zawodowe kobiet i mężczyzn — pisał zachodniemiecki tygodnik „DIE ZEIT” w artykule pt. „Vor Karriere die Sexbarriere”. Dr socjologii Elisabeth Beck-Gernsheim z Monachium wykazuje w opracowaniu na temat gorzszych szans zawodowych kobiet, że istniejący podział rynku pracy według płci nie da się usunąć przez rozporządzenia. Gorzsze szanse na karierę i koncentracja kobiet w nielicznych zawodach o niezbyt wysokim prestiżu wynikają, wg jej badań, z „cech szczególnych kobiety w pracy”. Cechy, których kobieta potrzebuje przy prowadzeniu domu, szkodzą jej w życiu

„Był sobie kiedyś kraj, w którym wszystkie słońce miały kolor różowy. Pewnego dnia urodziło się szare słońce. Karmiono je płatkami najbardziej różowych kwiatów, ale nic to nie pomogło — słońce nadal szare. Machnięto więc na wszystko ręką i przegnano niewdzięcznika. Wgnane słońce pasło się do woli na zielonej trawie i kapało w chłodnej wodzie rzek, a jego szczęśliwy śmiech rozlegał się po całej okolicy. I wówczas to młode słońce zaczęły, jeden po drugim, przylądzać się do „odmieńca”.

Tę najwną bajkę dla dzieci można znaleźć w każdej włoskiej księgarni — pisał francuski tygodnik „L'EXPRESS”. — A w życiu? — To właśnie te małe, buntownicze słońca wygrały batalię w sprawie ustawy rozwodowej w maju 1974 r. Jeszcze tuż przed

„Już w czasach jaskiniowych sztuka uwodzenia zależała — przynajmniej w pewnym stopniu — od atrakcyjności mężczyzny w oczach kobiety. Dziś, widząc tusz na rzęsach mężczyzny, nie uważamy już tego za Sodomę i Gomorę ani za babilońską rozpustę. Specjaliści od reklam mają jednak jeszcze pewne trudności, aby przekonać mężczyzn o konieczności pielęgnacji urody przy pomocy kosmetyków. Mężczyźni się tego wstydzą” — pisał „THE SUNDAY TIMES MAGAZINE”.

Lwią część kosmetyków zużywają kobiety. W ub. r. zużyły one (w Anglii) pachnidła różnego rodzaju za 79 mln funtów, a innych kosmetyków, głównie do makijażu i pielęgnacji skóry — za 87 mln. Mężczyźni wydali tylko 28 mln. Ite zgarnęli z toaletek żon i kochanek, na zawsze pozostanie tajemnicą. Niektórym mężczyznom wierzącym niewzruszenie w czarodziejską moc mydła karbolowego i wlosianej szczytki, nawet dezodoranty wydają się grubą przesadą. Wystarczy jednak niuchnąć woni wydzielanej przez tłum odjeżdżający do Londynu pociągami! W dodatku reklama uczy mężczyzn kupowania nadmiernie kosztownych kosmetyków. A że są drogie, to nie ulega wątpliwości. Np. zestaw „Aramis-900” kosztuje ponad 60 funtów, a pretensjonalna instrukcja głosi, że jest on przeznaczony dla „totalnego mężczyzny”. Nie wie-

# BARIERY PŁCI

zawodowym — brzmi teza dr Beck-Gernsheim. W awansie przeszkadza jej nie tylko obciążenie obowiązkami rodzinnymi, specyfika biologiczna i przesady społeczne, lecz przede wszystkim typowe kobiece podejście do wypełniania swych obowiązków. Kobieta — przez szereg generacji skazana na życie między kuchnią a pokojem dziecięcym, wytworzyła w sobie określone potrzeby, cechy i zdolności, które utrudniają prowadzenie konkurencyjnej walki o stanowiska prestiż i dochody. Opracowanie wymienia jako największe przeszkody w karierze zawodowej kobiet ich osobiste zaangażowanie się w pracę, skłonność opiekuńcze, pragnienie sensownych, całonocnych zadań, gotowość podporządkowywania się i uwzględniania zyczeń innych. Zdaniem autorki, kobietom brakuje przebojowości i entuzjazmu dla zajęć abstrakcyjnych. Nie potrafią one skutecznie propagować swoich osiągnięć, wykazują zbyt małe zainteresowanie walką o szczeble kierownicze, niechętnie poddają się trzeźwo skalkulowanemu regułom awansu i często wola przyjemną atmosferę w pracy od pogoni za maksymalizacją prestiżu oraz dochodu. Rzeczywistość w Republice Federalnej Niemiec potwierdza te analizy. Mimo poprawy szans na uzyskanie wykształcenia i wyższego poziomu kwalifikacji kobiet zajmują one nadal głównie najniższe szczeble hierarchii zawodowej. Potwierdzają

to najnowsze dane Federalnego Urzędu Statystycznego, według których 28,7 proc. wszystkich pracujących absolwentów wyższych uczelni stanowią kobiety, ale wśród posiadaczy dyplomów na kierowniczych stanowiskach jest tylko 12,6 proc. kobiet. Jeszcze gorzej jest ich sytuacja wśród ogółu pracowników umysłowych, gdzie zajmują one przeważnie nisko płatne stanowiska — tylko 6,4 proc. kobiet wykonuje zadania kierownicze. Szczególnie w okresie recesji gospodarczej wychodzą na jaw ujemne strony koncentracji kobiet w rzekomo „typowo kobiecych zawodach”. Norymberski Instytut Badania Rynku Pracy i Szans Zawodowych stwierdza, że kobiety wcale nie muszą pracować wyłącznie jako sprzedawczynie, fryzjerki, stenotypistki czy asystentki lekarzy. Wg ankiety dr. Hansa Hofbauera z w/w Instytutu, przeprowadzonej wśród 70 tysięcy kierowników zakładów zatrudniających głównie mężczyzn, wcale nie są oni przeciwni napływowi kobiet do takich „męskich” zawodów jak tokarz, frezer, mechanik czy zecer (...)

W dalszym ciągu tygodnik pisze o próbach zachęcania kobiet do pracy w „męskich” zawodach, po czym stwierdza: „Wzórów do takiej akcji dostarczała Szwecja, gdzie za pośrednictwem przedsiębiorstw państwowych podniesiono od 1975 r. udział kobiet w 1200 wybranych zakła-

dach do 45 proc. Już przed czterema laty zaczęto tam, przez odpowiednią pomoc dla kobiet uczących się zawodu, likwidowanie podziału rynku pracy według płci. Mężczyźni trafiają na stanowiska pielęgniarzek i sekretarek, kobiety natomiast szkolone są jako stolarze, mechanicy lub elektrycy. Jak pisze tygodnik — „największe problemy znajdują się jednak w sferze psychologicznej”. (...) Do takich barier psychologicznych należą m. in. obawy mężczyzn przed tą specyficzną konkurencją. Chodzi też o zmniejszenie reakcji obronnej mężów, którzy obserwują, jak ich żony zaczynają nagłe pracować w wyższych cenionych zawodach i ponadto nieustannie narażone są „na niebezpieczeństwo erotyczne” przebywając przez cały dzień głównie wśród mężczyzn. Znaczną rolę odgrywają również obawy mężczyzn, że wskutek inwazji kobiet tracąc swój prestiż zawodowy i możliwości podnoszenia zarobków. Obawy te, zdaniem dr E. Beck-Gernsheim — nie są całkowicie irracjonalne. „Kiedy udział kobiet w danym zawodzie wzrasta, statystycznie mężczyźni wykazują tendencję spadkową”. Grupa badaczy z Uniwersytetu Monachijskiego uważa, że świat pracy musi przestać orientować się według potrzeb i cech mężczyzn oraz dostosować się do skłonności „słabej płci”.

# Włoszka na rozdrożu

referendum przywódcy lewicy politycznej sami w to nie wierzyli. Uważali się, że właściwie nie wiedzą, jak będą głosować kobiety. 70 proc. Włoszek opowiedziało się za wprowadzeniem rozwodów. Te dziewczęta z włosami w stylu Michela Aniola, ubrane w płócienne haftowane bluzki, te „czarownice” jak się same nazywają, które defilują po ulicach i wnoszą okrzyki pod oknami papieża, stanowią siłę, z którą muszą się liczyć partie polityczne.

Kobiety włoskie (...) Ubrane po miedzielnemu, w chusteczkach na głowach, trzymające na rękach wystrojone dzieci, otoczone dziewczynkami w organdynowych sukienkach i lakierowanych pantofelkach, kobiety od lat niezmiennie, jak ich matki i babki, przeglądają na rynku książki z innego niż one same stulecia, kolorowe komiksy, z których można się dowiedzieć, jak można się kochać, nie mając przy tym dzieci. Obok, na drodze wiodącej ku plaży, młode dziewczęta z pasją i hałasem naciskają startery swych motorów. Uda opięte w dżinsy, włosy swobodnie powiewające na wietrze. One nie zatrzymują się przy stoiskach z komiksami; wiedzą wszystko „o tych rzeczach”, które szokują ich matki. To one domagają się prawa do

przerwywania ciąży, płacy równej z mężczyznami, zasiłków dla matek wychowujących dzieci. We Włoszech narodziła się nowa kobieta — nie zamiast tej dawnej, lecz obok niej. Wciąż jeszcze 83 proc. Włoszek, to kobiety „przy mężu”, krążące między domem a kościołem. Lecz i one także zarazem zostały baktelem swobody. W czerwcowych wyborach parlamentarnych z 1976 r. sprawa kobiet była decydująca: to one mogły cofnąć swe poparcie dla chrześcijańskiej demokracji i spowodować zwrot na lewo, stanowią bowiem 52 proc. elektoratu. Jeszcze na rok przed wyborami 7 kobiet na 10 odwładzało, że nie interesuje się polityką. Sondaż przeprowadzony w przededniu czerwcowych wyborów wykazał, że 58 proc. popierała głosować „bardziej na lewo”.

To prawdziwy ewenement w kraju, gdzie w 1945 roku papież Pius XII zalecał Włoszkom, które dopiero co uzyskały prawo głosu, aby sędowały je na swoich mężów. To rewolucja na wsł zycyjskiej, gdzie odwieczne zwycięstwo nakazywało aby wodę po pierwszej kąpieli noworodka wylewać na drogę, jeśli jest to chłopiec i do paleniska, jeśli jest to dziewczynka, bowiem miejsce

kobiety jest przy ognisku domowym. (...) Czasopismo „Annabella”, przeznaczona dla gospodyń domowych, idąc „z duchem czasu” zaczęła organizować dla swych czytelniczek specjalne kluby. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy powstało ich mnóstwo w miastach. Gdy dzieci są w szkole, a mężowie w pracy, kobiety odkładają poniedziałkowe pranie i zbierają się, aby we własnym gronie pogawędzić o przerywaniu ciąży i środkach antykoncepcyjnych. (...) W kraju, gdzie dzieci pienia się jak grzyby po deszczu, przełamaniu reguł i dyscypliny rządzących rodziną, równa się stoperdowaniu ładu społecznego. Tymczasem 61 proc. Włoszek okazuje nieposłuszeństwo Kościołowi w sprawie stosowania środków antykoncepcyjnych, a 68 proc. opowiada się za przerywaniem ciąży, jeśli nie ma odpowiednich warunków dla wychowania dziecka. (...) W wyborach do parlamentu w czerwcu 1976 roku na czterech kandydujących mężczyzn przypadała jedna kobieta. Włoska Partia Komunistyczna wystawiła 126 kandydatek, chrześcijański demokraci — 45, socjaliści — 80.

Rekord pobila mała partia radykalna, której przywódca był inicjatorem kampanii popierającej żądania prawa do rozwodu i do przerywania ciąży; partia ta zaoferowała kobietom 55 proc. swych miejsc kandydackich. W 1975 r., po czterolatniej zwłoce, uchwalona została ustawa o prawie rodzinnym. Obecnie Włoszka jest w takiej samej mierze głową rodziny, jak mąż i nawet jako kobieta zamężna może mieć swój majątek osobisty, podczas gdy uprzednio, wszystko, co nabyła stawało się własnością męża. (...) Włoszki się smieniły, ale nie narodził się jeszcze we Włoszech nowy mężczyzna. Trzeba wdzied. Jak na tarasach kawiarńi gromadki mężczyzn konfidencjonalnie dzielą się pieprnymi uwagami na temat każdej przechodzącej kobiety, a równocześnie gotowi są wyrazić swą najgłębszą pogardę, jeśli któraś z nich osmieliłaby się uśmieć sama przy stoliku. (...) W czerwcu 1976 r., w momencie gdy Izba Deputowanych odrzucała ustawę o przerywaniu ciąży, grupa młodych „czarownic” rzuciła członkom Izby wyzwanie: „Rozwód był tylko zaliczką. Teraz zapłacicie resztę!”

# Szminkę dla pana?

my, kto to jest „totalny mężczyzna”, ale nikt się temu zwołaniu nie oprze. Toteż i sprzedaje rośnie. Dwa nowe specyfiki zrobiły wśród mężczyzn prawdziwą furorę w ub. roku, przede wszystkim w Paryżu, gdzie można je było kupić w każdej drogerii. Jeden z nich, to „Bronzactive” w postaci pigulek, które powodują, że bez żadnego kontaktu ze słońcem zaczyna się brązować po tygodniu ich zażywania. Jeden tylko mają feler, że niektórzy zamiast opalenizna, pokrywają się pomarańczowymi plamami. Drugim „cudownym” środkiem jest „Dioptigel” likwidujący podobno worki pod oczami. Skutki uboczne na razie nieznanne. Jednakże mimo wyraźnych postępów, męski makijaż ogranicza się dziś wciąż jeszcze głównie do maści cynkowej na przyszcze, a ciagle nie słychać o prawdziwych mężczyznach, którzy woziliby w teście puder.

Mężczyźni najwięcej troszczą się o włosy, bardziej niż o jakikolwiek inny „aspekt” swego ciała. Spędzają mnóstwo czasu pozabawiając się ich z twardzi, a jeszcze więcej czasu zużywają na martwienie się, że pozabawiają się ich z głowy. 7,5 miliona funtów wydanych w ub. roku przez mężczyzn na różne szampony, brylantyny, wody brozowe i farby świadczą o męskiej próżności oraz o tym, że wielu ludzi wyłysienie jest rzeczą równie okropną jak impotencja, chociaż wiadomo przecież, że jedynym skutecznym sposobem powstrzymania wypadania włosów jest kastracja, ale tego właśnie żaden mężczyzna nie spróbuje. To, że mężczyźni lysieją, należy po prostu do stałych cech tej płci. Jest to proces nieodwracalny, ale wiele nieuczciwych gabinetów kosmetycznych zbijają fortuny na

„cudownych” środkach i zabiegach mających rzekome przywrócić owłosienie. Ale jedyną skuteczną metodą są albo przeszczepy albo peruki. Kiedy sprzedawca peruk zdejmując nagle własną przed oczyma zdumionego klienta, który był przekonany, że widzi na głowie swojego rozmówcy bujne, naturalne włosy, klient ów nie zważa się wydać i tysiąc funtów. Jeśli jednak nie jesteś sprzedawcą peruk, to raczej starać się nie zdejmować zbyt często peruki. Ale tu właśnie pojawiają się najgorsze problemy. Są metody pozwalające na trwałe przymocowanie peruki do czaszki, ale jedne z nich wymagają stałej kontroli i systematycznych poprawek, inna technika polegająca na przyszywaniu peruki do tyłego skąpku przy pomocy nylonowych nici ma te wady, że powoduje podrażnienia skóry, zakażenia i tym podobne „przyjemności”. Inaczej wygląda sprawa z transplantacją własnych włosów z jednego miejsca czaszki na inne. Pewien chirurg stał się błyskawicznie milionerem, wprowadzając w Wielkiej Brytanii pionierskie metody transplantacji włosów. Obecnie kilka klinik oferuje tego rodzaju usługi. Jest to procedura bardzo pracochłonna i długotrwała, a przed jej zakończeniem pacjent wygląda raczej dość dziwnie. Pierwszy Frank Sinatra ze znanych ludzi zrobił sobie taką operację jeszcze w latach sześćdziesiątych.

Sam się zastanawiałem — pisał autor artykułu — czy nie poddać się któremuś z wymienionych zabiegów, ale w porę spostrzegłem, że zarówno chirurg jak i fryzjer, którzy mnie namawiali, wpadając niemal w ekstazę w trakcie opisywania zalet zabiegu, obaj byli łysi jak kołano.

„Cudownych” środkach i zabiegach mających rzekome przywrócić owłosienie. Ale jedyną skuteczną metodą są albo przeszczepy albo peruki. Kiedy sprzedawca peruk zdejmując nagle własną przed oczyma zdumionego klienta, który był przekonany, że widzi na głowie swojego rozmówcy bujne, naturalne włosy, klient ów nie zważa się wydać i tysiąc funtów.

„Cudownych” środkach i zabiegach mających rzekome przywrócić owłosienie. Ale jedyną skuteczną metodą są albo przeszczepy albo peruki. Kiedy sprzedawca peruk zdejmując nagle własną przed oczyma zdumionego klienta, który był przekonany, że widzi na głowie swojego rozmówcy bujne, naturalne włosy, klient ów nie zważa się wydać i tysiąc funtów.

## Callas bez głosu...



Młoda, włoska gwiazda filmowa Marilu Tolo przeniosła się z Rzymu do Hollywood, aby zagrać rolę słynnej śpiewaczki Marii Callas. W filmie „Tykoon” obok Marilu wystąpi Anthony Quinn (jako Onassis) i Jacqueline Bisset w roli Jackie Kennedy-Onassis. Scenariusz nie przewiduje, by Marilu-Callas odzwierciedlała próbkę swych możliwości wokalnych. Twórcy filmu okazali się przewidujący, bowiem panna Tolo — choć podobna do wielkiej gwiazdy, śpiewa tak, że Callas przewróciłaby się w grobie, a producent na filmie.

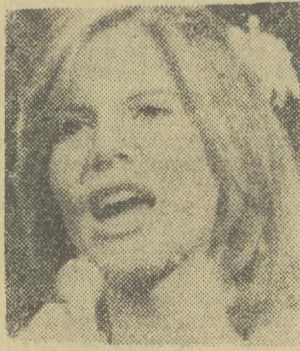
## NIEDYSKREJE

## Szach królowej

39-letnia Sofia, królowa hiszpańska, wypowiedziała się z okazji swej pierwszej oficjalnej wizyty w Austrii na łamach wiedeńskiej „Die Presse”, że „większość ludzi na świecie nie chce żadnych teoretyczek ustrojowych, ale pragnie uczciwie pracować, by móc coś osiągnąć dla siebie. I jest to możliwe tylko w systemie demokratycznym”. Hiszpańskie środki masowego przekazu (szczególnie radio i telewizja) całkowicie zignorowały polityczne wynurzenia królowej, zaś prasa podała jedynie tę część wypowiedzi, w której nie było słowa „demokracja”. Nie dziwnego, nie dość, że Franco przekazał władzę królowi, to jeszcze jego małżonka nawołuje do demokracji. Może dlatego, że tak królowa, jak i słowo „demokracja” pochodzą z Grecji?

## CYTATY

- ◆ **TIMES**: „Szukam dla swej matki lub teściowej do- brze utrzymanej protezy dentystycznej. Zgłoszenia tel. 02538”.
- ◆ **GUARDIAN**: „Donoszę z przyjemnością, że już nie odpowiadam za długi żony. Ma ona nowego męża. Robert Speak”.
- ◆ **IL MESSAGERO**: „Gospodyni oddała się 50 misjonarzom”.



## SAM NA SAM Z BOGIEM



przysporzyła jeszcze więcej radości „gdy oświadczyła, że nigdy nie potrafiłaby żyć z mężczyzną w „dzikim związku”. Po czym dodała: „Wyjdź za mąż tylko wówczas, kiedy nabiorę pewnością, że tego człowieka wybrał dla mnie sam Bóg”. Mój Bóg, skromnie to także nie jest...

Prawie nikt nie wiedział do tej pory, że super-gwiazda Casino de Paris z lat 60., właścicielka „najpiękniejszych i najdłuższych nóg Paryża” — Zizi Jeanmaire, ma dorosłą córkę Walentyne. Obie są ładną podobne do siebie i wystę- piły razem niedawno w rewii te- atralnej. Nie wyklucone — jak snują domysły reporterzy — że Wa- lentyne zostanie następczynią Zizi w Casino de Paris. Przynajmniej, jeśli idzie o figurę — dodają o zło- stni. Bo ani głosem, ani tańcem matce nie dorównuje. Ale, czy to ważne, kiedy się ma takie naz- wie?

**KoL KAZIMIERZOWI SOŁTYSIKOWI**  
składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci ZONY.  
Kierownicze Sekcji PkM Nożnej, Zarząd GTS „Wisła”, Rada Seniorów, sądownicy i pracownicy

**KoL BARBARZE DUDEK**  
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.  
Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Tarnowie — oraz Rada Zakładowa i pracownicy

**Mgr MARKOWI SOURKOWI**  
Z-cy Kierownika Wielkiego Zespołu Robót Nr 5, d.s. Ekonomicznych — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.  
Kierownictwo i salona WZR-5 przy NFIP „Mentis” w Krakowie

**KoL JÓZEFOWI ROSIE**  
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.  
Przewidywany termin pogrzebu: 15. III. 1978 r. o godzinie 8 do 15, w Oddziale Urzędu Celnego w Chocholowie

**KOMUNIKATY**

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie — Oddział w Tarnowie. **UNIEWAŻNIA** 2 zagubione pieczątki konwojentów o treści:  
1 — PTHW Rzeszów konwojent Nr 731 podpis konwojenta  
2 — PTHW Rzeszów konwojent Nr 752 podpis konwojenta.  
**K-1345**

**UNIEWAŻNIA** się zgubiona pieczęć urzędowa — podpisana — z napisem: Państwowe Przedsiębiorstwo Nr 12 w Nowym Sączu — ul. Królowej Jadwigi 41.  
**K-1430**

**GARAŻY  
w KRAKOWIE**

dla 4 mikrobusów i 2 autobusów — **POSZUKUJE** Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych „ESTRADA KRAKOWSKA”.  
Zgłoszenia prosi się kierować do Działu Techniczno-Administracyjnego — Kraków, ul. SZPITALNA 40, pokój nr 8.  
**K-1314**

**Komunikat RDP w Gorlicach**

W związku z wystąpieniem wiosennych przełomów — Rejon Dróg Publicznych w Gorlicach, działając w oparciu o art. 24 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. Nr 20, poz. 90, z 1962 roku), w uzgodnieniu z Urzędem Wojewódzkim w Nowym Sączu — Wydział Komunikacji — zawiadamia, że w okresie od dnia 1 marca 1978 roku wprowadza sukcesywne ograniczenia ruchu na poszczególnych drogach państwowych i lokalnych.  
Ograniczenia uwidocznione zostaną przez ustawienie odpowiednich znaków drogowych.  
Szczegółowych informacji i wyjaśnień w sprawie wprowadzenia ograniczeń udziela RDP Gorlice, telefon 202-91 lub 212-49, w godzinach 7—15.  
Ograniczenia ruchu pojazdów w obciążeniu wykazany na ustawionych znakach nie dotyczą autobusów PKS i MKS, kursujących na regularnych liniach, pod warunkiem nie przekroczenia nominalnej liczby pasażerów.  
Wprowadzone ograniczenia obowiązująć będą aż do odwołania.  
**K-1622**



»LAJKONIK«  
zaprasza

na najbliższe losowanie w niedzielę 12 marca do „Pałacu Młodzieży” w Krakowie. W tej grze odbędą się regulaminowe losowania:  
„DUŻEGO LAJKONIKA”  
♦ z premią 100.000 ZŁOTYCH za trafioną „5”  
♦ 10.000 ZŁOTYCH za trafioną „4” z dodatkową  
„MAŁEGO LAJKONIKA”  
♦ z premią 30.000 ZŁOTYCH za trafioną „6”  
♦ 1000 ZŁOTYCH za trafioną „5”  
Fonadto „LAJKONIK” przeznaczają w tej grze premie na 4- i 3-cyfrowe końcówki banderol „Dużego” i „Małego Lajkonika”, jak we wszystkich grach marcowych.  
„LAJKONIK” informuje Grających, że szczęśliwi posiadacze kuponów z wygrającą samochód Fiat 125p banderola z lutego i marca br. mogą odebrać wygrany samochód w PP „POLMOZBYT” w Krakowie, ul. Prandyoty, w terminie 1 tygodnia od daty losowania, po dopełnieniu w biurze „Lajkonika” niezbędnych formalności.  
**K-1632**

**LICYTACJE**

Urząd Celný w Nowym Targu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16. III. 1978 r. o godzinie 11, w Oddziale Urzędu Celnego w Chocholowie przeprowadzi licytacyjną sprzedaż samochodów osobowych, a to:  
— Ford Capri typ 1700/GT, przebieg 8350 km, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 49.500 zł,  
— Panhard typ L-6, przebieg 78935 km, rok produkcji — brak danych, cena wywoławcza 26.250 zł.  
Samochody powyższe można oglądać od dnia 13 do 15. III. 1978 r., od godziny 8 do 15, w Oddziale Urzędu Celnego w Chocholowie.  
**K-1533**

**KOMUNIKAT  
RDP W DEBICY**

W związku z wystąpieniem przełomów wiosennych  
Rejon Dróg Publicznych w Debicy, działając w oparciu o art. 24 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. nr 20 poz. 90, z 1962 r.),  
zawiadamia, że od 1 marca 1978 r. — wprowadził sukcesywne ograniczenia ruchu —  
— zakaz ruchu dla wszystkich pojazdów o ponadnormalnych naciskach na całej sieci dróg publicznych — dotyczy to również pojazdów, dla których wydano indywidualne zezwolenia przed wprowadzeniem ograniczeń,  
— ograniczenie ruchu pojazdów normalnych na odcinkach dróg o niedostatecznej nosności i zagrożonych wystąpieniem przełomów wiosennych.  
Ograniczenia ruchu określone zostaną odpowiednim oznakowaniem dróg.  
Ograniczenia ruchu nie dotyczą autobusów PKS, komunikacji miejskiej oraz autobusów i samochodów zakładów dowożących pracowników, kursujących na regularnych liniach, pod warunkiem nie przekroczenia nominalnej liczby pasażerów, a także pojazdów, będących w dyspozycji RDP, zatrudnionych przy naprawie dróg.  
Wprowadzone ograniczenia obowiązująć będą aż do odwołania.  
Nie przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń grozi sankcjami przewidzianymi prawem.  
Szczegółowych informacji i wyjaśnień w sprawie wprowadzonych ograniczeń udziela RDP w Debicy, telefon 20-41, w godzinach 7—15.  
**K-1593**

**Ograniczenie ruchu pojazdów  
na drogach publicznych  
w RDP w Nowym Targu**

W związku z wystąpieniem przełomów wiosennych, — Rejon Dróg Publicznych w Nowym Targu, działając w oparciu o art. 24 ustawy o drogach publicznych (Dz. U. Nr 20, poz. 90, z 1962 r.), zawiadamia użytkowników dróg, że z dniem 10 marca 1978 roku, ogranicza się, na niżej podanych odcinkach dróg, przejazd pojazdów o ciężarze całkowitym (wraz z ładunkiem):  
**DO 8 TON na drogach państwowych:**  
1) Nowy Sącz—Stary Sącz—Krośnice (odcinek Tyłmanowa—Krośnice)  
2) Nowy Targ—Krośnice—Piwniczna—Muszyna (odcinek Krośnice—Jaworki)  
3) Nowy Targ—Jablonka—Zawoja—Zywiec (odcinek Czarny Dunajec—Jablonka)  
4) Chabówka—Czarny Dunajec  
5) Nowy Targ—Białka—Wierch Poronica (odcinek Groń—Bukowina)  
6) Groń—Tryszka—Niedzica  
7) Czorsztyn—granicz państwa  
8) Zakopane—Morskie Oko (odcinek Zakopane—Wierch Poronica i Lysa Polana—Włosienica)  
9) Knurów—Ochotnica—Tyłmanowa  
**DO 6 TON na drogach lokalnych:**  
1) Lipnica Wielka—Przywarówka  
2) Jablonka—Lipnica Mała  
3) Piekietnik—Podszkłe  
4) Pieniążkowie—Piekietnik  
5) Chabówka—Skawa—Spytkowice  
6) Trute—Obidowa  
7) Długopole—Pieniążkowie  
8) Rogoznik—Mietustwo  
9) Czarny Dunajec—Nowe Bystre—Ząb—Poronin  
10) Mietustwo—Chocholów  
11) Ciche—Dzianisz  
12) Szaflary—Zaskale—Ludźmierz  
13) Szaflary—Maruszyna—Ludźmierz  
14) Maruszyna—Skrzypne  
15) Ratulów—Czerwieńne  
16) Ostrowsko—Gronków  
17) Gronków—Leśnica—Bukowina  
18) Łopuszna—Krepachy—Frydman  
19) Nowa Białka—Białka  
20) Trybysz—Czarna Góra  
21) Krepachy—Dursztyn  
22) Czorsztyn—Sromowce Niżne  
23) Krośnica Wiele  
24) Grywałd Wiele  
25) Babka—Skawa—Naprawa  
26) Ludźmierz—Pyzówka  
27) Ludźmierz—Długopole.  
Powyższe ograniczenia nie dotyczą jedynie pojazdów zatrudnionych przez Rejon Dróg Publicznych w Nowym Targu przy usuwaniu zniszczeń, autobusów PKS oraz autobusów i samochodów zakładów, dowożących pracowników do pracy i młodzież do szkół.  
Przewidywany termin ograniczenia ruchu pojazdów do 30 kwietnia 1978 roku.  
**K-1585**

**NOWOSADECKA FABRYKA  
URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH „NOWOMAG”  
w NOWYM SĄCZU**  
ogłasza konkurs  
na obsadzenie stanowiska  
KIEROWNIKA DZIAŁU  
PLANOWANIA I EKONOMIKI.

Wymagane wykształcenie wyższe, z odpowiednim stażem pracy.  
Oferty, z życiorysem, dokumentami kwalifikacyjnymi i przebiegiem pracy zawodowej uprasza się składać w Dziale Kadry i Szkolenia — Nowy Sącz, ul. Wyspiańskiego 28, telefon 230-69, wewn. 93, do dnia 15 marca 1978 roku.  
**K-1410**

**Praca**

**SPAWACZA** i renciście lub emeryta, zatrudnienie zaraz. Zakład Kotlarski, Brzeźnica 473, tel. 24 — gm. Debica. 33176-g

**Nauka**

**KURSY**

Języka  
♦ ROSYJSKIEGO  
dla lekarzy, przygotowujących się do egzaminu specjalistycznego — organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie. Wpisy: ul. KROWODERSKA 19 w godzinach 10—16.30. **K-1461**

**KURSY**

Języków:  
♦ ANGIELSKIEGO  
♦ NIEMIECKIEGO  
♦ ROSYJSKIEGO  
dla maturzystów i kandydatów na wyższe uczelnie — organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. KROWODERSKA 19 w godzinach 10—16.30. **K-1429**

**Przyspieszone**

**KURSY**

Języków:  
♦ ANGIELSKIEGO  
♦ NIEMIECKIEGO  
♦ ROSYJSKIEGO  
organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie. Wpisy: ul. KROWODERSKA 19 w godzinach 10—16.30. **K-1452**

**KURSY**

PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu państwowego  
♦ ANGIELSKIEGO  
♦ NIEMIECKIEGO  
♦ ROSYJSKIEGO  
organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie. Wpisy: ul. KROWODERSKA 19 w godzinach 10—16.30. **K-1458**

**Sprowadz**

**CIĄGNIK Ursus C 330**, nowy — sprzedam. Zgłoszenia — zowadz. 41-72, Debica, Puszcza 5. **P-48**  
**ZIE 130**, wywrotka — skrzyniowy, „ropniak” — sprzedam. Jankus Warszawa, 39-127 Bieżanowski 195 — gm. Sędziszów. **P-50**  
**PILNIE sprzedam Skodę Sauru**. Zgłoszenia: Zgłoszenia — zowadz. 41-72, Debica, Puszcza 5. **T-37844**

**SACHSREING** po małym przebiegu, ładowność 5 ton — sprzedam. Zgłoszenia: Zgłoszenia — zowadz. 41-72, Debica, Puszcza 5. **P-55**

**WAPNO palone i hydratyzowane** dostarcza wapiennik „Miron” — Marek Kuglin — Informacja — Kraków, ul. Zwierzyniecka 4/7. **g-4144**

**Lokale**

**GDANEK-Wrzeszcz** Miejszanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty 41998, biuro Ogłoszeń — 80-998 Gdansk. **K-1013**

**Nieruchomości**

**SPRZEDAM** dom z ogrodem. Gorlice, ul. Pszówskiego 43. **A-113**  
**DOM** jednorodzinny, piętrowy, z garażem — sprzedam. Kuzniarski Zdzisław, Debica, ul. Cieszkowskiego 18a, tel. 3014. **T-31917**  
**DOM**, stajnie, dużą parcelę — sprzedam. Bronisław Depoż, 33-150 Wola sądziszka 350. **T-37915**

**SPRZEDAM** dom z wygodnymi, dwa zaopracowania gospodarcze, duża działka, ogród brzoziński. Giszów 53, 14-300 Mysiadło — lub wiadomości: szeczein, tel. 42-19. **A-13**  
**DOMEK** jednorodzinny z nieczynną kawiarnią i sianią Wielkopolskiego i, Gdynia Redowo, ul. Powstańców. Karczowski — telefon 22-58-69, po godzinie 17. **K-1425**

**Zguby**

W DNIU 8 stycznia 1978 r. zgubiono w okolicy Dworca Kolejowego w Krakowie — egzaminację surową nr 9925, wydaną przez Zakład Karmienia w Nowej Hucie. — Uciekłego znaleź prosię o zwrot za nagrodą, pod adresem: — Henryk Polka, Kamienica 12, poczta Gołcza, woj. krakowski. **A-3**  
**MITERA** Bogusława, Zaborów, Kalwaryjska 4 — zgubiła legitymację szkolną o bilet uliczny — wydane przez Zespół Szkół Chemicznych w Krakowie. 41789-g  
**SAS** Jolanta, Brzeźnica 125, p-ta Szeczin, zgubiła legitymację szkolną nr 133-77 — wydana przez Zespół Szkół Rolniczych w Brnie. **T-37928**

**PRZETARGI**

**Spółdzielnia Pracy „POLGAL” w Krakowie**, ul. Mała 1—3 — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzeda następujące samochody:  
— samochód marki „Żuk” A-03, nr rejestracyjny KW 83-28, rok produkcji 1965. Cena wywoławcza wynosi 17.000 zł  
— samochód marki „Żuk” A-11, nr rejestracyjny KR 24-84, rok produkcji 1972. Cena wywoławcza 25.500 zł.  
Przetarg odbędzie się w dniu 23 marca 1978 roku, o godzinie 10, w świetlicy Spółdzielni przy ul. Małej 1—3, parter.  
Pojazdy można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel przy ul. Małej 1—3, w godzinach od 10 do 12.  
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 23 marca 1978 roku.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione oraz osoby prywatne.  
W przypadku niedojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 24 marca 1978 roku, o godzinie 10, w świetlicy Spółdzielni.  
Zastrzeżenie prawo wycofania pojazdu z przetargu względnie jego unieważnienia, bez obowiązku podania przyczyn. **K-1560**

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego**, Przedsiębiorstwo Państwowe w Krakowie, Zakład Przemysłu Drzewnego w Nawojowej — **SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO** ciągnik siodłowy Siat C-25 z naczepą, rok produkcji 1964, nr rej. KE 07-20, nr silnika 091120, nr podwozia 66194, nr fabryczny naczepy 2877, stopień zużycia ciągnika 60 proc., stopień zużycia naczepy 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 10.000 zł.  
Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1978 r., o godz. 10, w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Nawojowej, gdzie też pojazd ten można oglądać codziennie w godz. 10—12.  
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.  
Przetarg odbędzie się na zasadach określonych w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku (Monitor Polski nr 26, poz. 148). **K-1429**

**Zakłady Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych**, Spółdzielnia Pracy, 32-760 Kłaj 400, tel. 75, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** zleci wykonanie:  
— form wtryskowych pantofaru  
— form wtryskowych tablic do rysowania  
— form wtryskowych notatnika kuchennego  
— formy wtryskowej tacy drewnopodobnej  
— form wtryskowych doniczki ozdobnej  
— form wtryskowych konektyw plastikowej  
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.  
Termin wykonania: III i IV kwartał 1978 r.  
Informacji o szczegółach technicznych, dotyczących poszczególnych wyrobów, udzieli Dział Techniczny Zakładów Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych w Kłaju, codziennie w godzinach 10—13.  
Oferty, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod adresem Zakładów lub złożyć w sekretariacie, w terminie do dnia 24 marca 1978 r. do godziny 8.  
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1978 r. o godzinie 10, w biurze Zakładów Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych w Kłaju. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. **K-1398**

**Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie** sprzeda **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** następujące samochody:  
1) Fiat 125p — 1500, nr boczny 517, nr rej. KR 5865, produkcja 1973 r., nr silnika 9720, nr podwozia 187037, zużycie 74 proc., cena wywoławcza 47.500 zł  
2) Fiat 125p — 1500, nr b. 523, nr rej. KR 5864, produkcja 1973 r., nr silnika 174439, nr podwozia 186997, zużycie 65 proc. cena wywoławcza 62.100 zł  
3) Nysa M-521, nr b. 819, nr rej. 3881 KN, produkcja 1974 r., nr silnika T 04-6388, nr podwozia 138878, zużycie 76 proc., cena wywoławcza 43.200 zł  
4) Nysa M-521, nr b. 802, nr rej. 3864 KN, produkcja 1974 r., nr silnika 233490, nr podwozia 139257, zużycie 66 proc., cena wywoławcza 61.200 zł  
5) Żuk A-11M, nr b. 139, nr rej. K 5593, produkcja 1973 r., nr silnika 326815, nr podwozia 144431, zużycie 78 proc., cena wywoławcza 37.400 zł  
6) Żuk A-09, nr b. 162, nr rej. 8624 KW, produkcja 1972 r., nr silnika 114101, nr podwozia 124764, zużycie 73 proc., cena wywoławcza 45.900 zł  
7) Żuk A-11M, nr b. 185, nr rej. KR 5588, produkcja 1973 r., nr silnika 212456, nr podwozia 145276, zużycie 66 proc., cena wywoławcza 57.300 zł.  
Samochody można oglądać we wtorki i w czwartki, w godzinach 10—12, w garażach MPK, os. Centrum A, bl. 7.  
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zakładu Taksówek MPK, os. Zielone nr 9, najpóźniej na dzień przed przetargiem.  
Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1978 r., o godzinie 8, w świetlicy Zakładu Taksówek w Nowej Hucie, os. Zielone 9.  
Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. **K-1573**

**Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie**, ul. Dobrego Pasterza 118, zleci **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** wykonanie robót elewacyjnych, w następujących obiektach:  
1) ul. Bożego Ciała 31 — elewacja frontowa i tylna, termin wykonania II kwartał 1978 r.  
2) ul. Floriańska 14 (Hotel „Pod Różą”) — elewacja frontowa, termin wykonania III kwartał 1978 r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1978 r., o godz. 9, w siedzibie Przedsiębiorstwa — Dział Przygotowania Robót, pokój nr 14.  
Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, można składać do dnia 21 marca 1978 r.  
Wszelkich informacji dotyczących wykonania robót uzyskać można w Dziale Przygotowania Robót.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.  
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. **K-1598**

**Krakowskie Zakłady Sodowe**, ul. Zakopiańska 62, 30-418 Kraków, zleca **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** wykonanie robót dekarsko-blacharskich w obiektach produkcyjnych, w ilości 10.000 m<sup>2</sup>.  
Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika.  
Oferty należy przesyłać w ciągu 7 dni od daty druku niniejszego ogłoszenia.  
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. III. 1978 r. **K-1576**

**Uwaga —  
HODOWCY  
JEDWABNIKOW!**

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surovcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Krakowie**, ul. Wielicka 2, zawiadamia wszystkich hodowców jedwabnika mormowego i zainteresowanych tą hodowlą, że zbliża się okres wiosennych nasadzeń morwy.

Z morwy do hodowli jedwabników można korzystać już w 4 roku po wysadzeniu. — Hodowla jedwabnika jest zajęciem sezonowym (1 miesiąc pracy) i bardzo opłacalnym.  
Jeśli macie pomieszczenie i morwę do kamienia gąsienic jedwabnika — zgłoszcie się osobiście lub telefonicznie, pod nr telefonu 622-99 albo 602-15, po dokładnej informacji o sposobie hodowli i sadzenia morwy.  
**K-1588**

**Różne**

**SAMOTNI** Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Wesła”, skr. pocztowa 872, 70-822 Szeczin 2. **K-23**  
**HELENA** Trędoła — zam. Kraków, ul. Bonerowska 8/7 — oraz jej córka, Krystyna Adamska, zam. Kraków, ul. Chocimska 17/7, przeproszą serdecznie Ob. Ob. Emilie i Tadeusza Srebnickich, Lidę i Jacka Czeszczykowskich oraz Józefę Kijankę, zamieszkałych w Krakowie, ul. Bonerowska 8, za czynną i słowną znieprawę, której dopuściły się wobec nich 7 XII 1977 r., około godz. 15, w klatce schodowej w domu przy ul. Bonerowskiej 9. **g-42302**  
**ROBOTNIKI** oraz konserwacje samochodów osobowych z żywicy zbrojonej pióthem szklanym — wykonuje Zakład Specjalistyczny w Zwierzycy, Micała 141 (3 km od Rzeszowa), Rzeszów, tel. 418-68, po godz. 18. Zamiejscowym wysłany.

**Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Montażowe „Budostal” — Kraków, ul. Przewóz 34**

uprzejmie informuje, że z dniem 20 lutego 1978 roku została zmieniona nazwa przedsiębiorstwa, na:  
**Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „Budostal-8” w Krakowie**  
Dotychczasowy adres siedziby, numery kont bankowych oraz numery telefonów — pozostają bez zmian.  
**K-1554**

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa w Krakowie, al. Słowackiego 39**

zawiadamia, że z dniem 23 marca 1978 roku przystępuje do  
**WYPŁATY NAGRÓD Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD ZA ROK 1977.**  
Ewentualne reklamacje należy wnieść do Działu Pracowniczego, pokój 62, w terminie do dnia 21 marca 1978 roku, od chwili wywieszenia list, tj. od dnia 9 marca 1978 roku. — Po tym terminie reklamacje nie będą rozpatrywane. **K-1566**

**PORADNIE PSYCHOLOGICZNE**  
SPECJALISTYCZNEJ LĘKARSKO-DENTYSTYCZNEJ  
SPÓŁDZIELNI PRACY — w Krakowie, ul. Reja 11

— dla dorosłych  
RYNEK GŁÓWNY 37 — telefon 229-33, 288-21  
— dla dzieci  
ul. GRODZKA 39 — telefon 207-22.  
**K-1604**

**Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — Kraków, ul. Lubicz 27**

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 1 lutego 1978 roku zmieniło nazwę, na:  
**KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH**  
31-503 KRAKÓW, ul. LUBICZ 27  
Centrala telef. 110-99., nr telexu 0325428. — Adres pocztowy: Kraków 1, skr. poczt. 171. — Skróty telegraficzne: SANIT — Kraków. **K-1311**

